

Patrioci wietnamscy odpowiadają ciosem na cios

## 15 helikopterów stracili agresorzy pod Sajgonem

W poniedziałek samoloty amerykańskie kontynuowały zbrodnicze bombardowania różnych obiektów i osiedli na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Głównym celem ataków był rejon położony w odległości 75 km na południowy-wschód od Nam Dinh. Na liście obiektów bombardowanych przez piratów amerykańskich znajdowały się linie komunikacyjne, składy paliwa, bazy ciężarówek, barki, baterie artylerii przeciwlotniczej. W Wietnamie południowym superforteca „B-52” dokonała w poniedziałek trzech nalotów na rejon Kontum, położony na Centralnym Płaskowyżu. Bombardowano również obszar w prowincji Bien Hoa, w odległości 60 km na północ od Sajgonu.

W pobliżu Sajgonu doszło w poniedziałek do ostrego starcia między partyzantami a oddziałami 199 amerykańskiej brygady piechoty. W starciu tym co najmniej 3 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych

### Przeciwno ustawodawstwu wyjątkowemu w NRF

#### Oświadczenie KC KPD

Nigdy jeszcze opór wobec „ustawodawstwa nadzwyczajnego”, jakie rząd „wielkiej koalicji” zamierza przeformować w NRF, nie był tak stanowczy jak obecnie — głosi oświadczenie KC Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) nadane przez rozgłośnię „Deutschlandssender — 904”.

Plany „ustawodawstwa nadzwyczajnego” — oświadcza KC KPD — stanowią nie tylko niebezpieczeństwo dla praw ludzi pracy i demokracji wewnątrz kraju, lecz stanowią również bezpośrednią groźbę dla pokoju. „Ustawy nadzwyczajne” są częścią składową polityki agresji wymierzonej przeciwko wzaajemnemu porozumieniu między narodami. (PAP)

### Prezydent Naser dziękuje W. Ulbrichtowi

Prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser, przesłał do przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta list, w którym wyraża podziękowanie ZRA dla NRD za skuteczne poparcie w walce przeciwko agresji. Prezydent Naser podkreślił, że walka ta z wielką wyrazistością ujawnia wrogów i przyjaciół narodów arabskich i wyraził przekonanie, że zwyciężą narody arabskie, które dążą do pokoju, opartego na sprawiedliwości. (PAP)

### Hania Krzywicka córką statku „Bydgoszcz”

Marynarze 6-tysięcznika — „Bydgoszcz” postanowili zastąpić rodziców sierocie, 8-letniej Hani Krzywickiej z Bydgoszczy. Akt adopcji nastąpił podczas wizyty w mieście — patronie delegacji załogi z kaptanem — Z. W. Ryszardem Sworczukiem. Założono dla Hani książeczkę mieszkaniową. (PAP)

### Przymiarka na nowy rok szkolny

## Potrzeba około 20 tys. nauczycieli

Według danych kuratoriów w — nadchodzącym roku nauki szkoły podstawowe, średnie oraz placówki wychowawcze będą potrzebowały 19.200 nowych nauczycieli i wychowawców.

Zakłady kształcenia nauczycieli oraz wyższe uczelnie pedagogiczne ukończyło w br. blisko 17.500 absolwentów. Z tego wynika, że szkolnictwo odczuwa w roku nauki 1967/68 brak nauczycieli.

Stosunkowo lepiej jest z kadra dla szkół podstawowych oraz przedszkoli, chociaż i tu sprawa nie jest prosta. Niektóre kuratoria dysponują poważną nadwyżką absolwentów średnich szkół pedagogicznych (m. in. Warszawa, Łódź, woj. kieleckie, bydgoskie czy krakowskie), inne natomiast, jak np. wrocławskie, koszalińskie, białostockie, rzeszowskie i szczecińskie — odczuwają ich brak.

Największe trudności występują, podobnie jak w poprzednich latach, z zaspokojeniem potrzeb kadrowych szkolnictwa zawodowego.

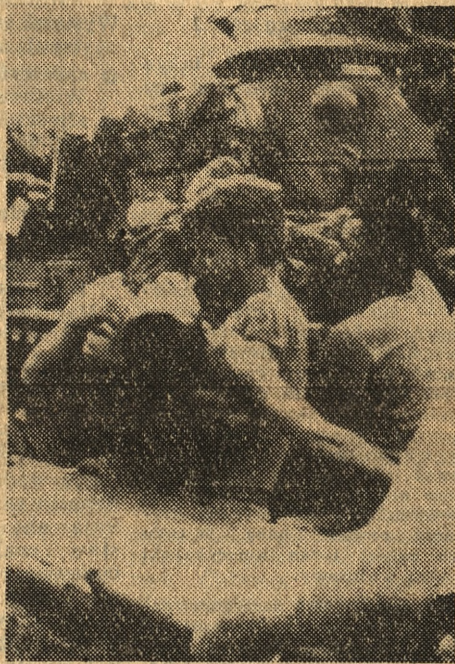
go, zwłaszcza gdy chodzi o nauczycieli przedmiotów specjalistycznych.

Kuratoria zawarły wstępne umowy z ponad 200 absolwentami szkół wyższych i umowy stypendialne z ponad 550 absolwentami tych uczelni. Dodatkowe zapotrzebowanie na absolwentów wyższych uczelni wynosi ponad 1800 osób. Wyższe szkoły pedagogiczne będą w stanie zaspokoić to zapotrzebowanie jedynie częściowo. Szkoły liczą więc w poważnym stopniu na absolwentów wyższych szkół technicznych, ekonomicznych i rolniczych, a także na absolwentów uniwersytetów. (PAP)

### Tajny satelita Ziemi

Z bazy amerykańskiego lotnictwa wojskowego, Vandenberg — donosi agencja UPI — wystrzelono w poniedziałek przy pomocy rakiety nośnej typu „Thor-Agena” tajnego satelitę Ziemi. (PAP)

Amerkańscy „marines” znoścą z czołgów za bitych i rannych żołnierzy USA. Amerykanie ponieśli ciężkie straty podczas bitwy z partyzantami 7 bm. w bezpośrednim sąsiedztwie strefy demilitaryzowanej. CAF — telefoto



### TU-114 lądował bezpiecznie z uszkodzonym podwoziem

Jak informuje agencja TASS, samolot radzieckich linii lotniczych TU-114 wylądował bezpiecznie na lotnisku w Moskwie mimo uszkodzonego podwozia.

TU-114, który zabiera 170 pasażerów, leciał z Chabarowska do Moskwy (6.500 km). Uszkodzenie stwierdzono zaraz po starcie. Komendant załogi samolotu — inżynier-pilot I klasy Igor Buzik powziął decyzję kontynuowania lotu do Moskwy.

W porcie lotniczym wszystkie służby były w gotowości, by w razie potrzeby udzielić pomocy. Samolot lądował jednak bez szwanku na lotnisku Domodedowo. PAP



## Cel — doprowadzić do końca dzieło rozpoczęte w Chartumie

### Zapowiedź ważnych spotkań polityków arabskich

Kairski korespondent węgierskiej agencji prasowej MTI, podaje z Chartumu, że w niedługim czasie ma zostać zwołana trójsstronna konferencja z udziałem ZRA, Arabii Saudyjskiej i Sudanu. Tematem tej konferencji będzie problem rozwiązania konfliktu jemeńskiego.

Dziennik „Al-Ahram” podaje, że inicjator tej konferencji, premier i zarazem minister spraw zagranicznych Sudanu, Mohammed Mahdżub — ma za kilka dni udać się do Kairu i Rijadu, aby przeprowadzić rozmowy na temat po-

zycji, wysuniętej przez ZRA na chartumskiej konferencji arabskich ministrów spraw zagranicznych. Mahdżub uważa za pożądane zwołanie w Chartumie konferencji na wysokim szczeblu między ZRA a Arabią Saudyjską jeszcze przed rozpoczęciem szczytu arabskiego.

Dziennik kairski, „Al Ahram”, komentując przebieg i wyniki konferencji chartumskiej, stwierdza, że stała się ona początkiem serii ważnych i pilnych spotkań, mających na celu znalezienie rozwiązania kryzysu i stworzenie podstaw do długoterminowego i dalekosieźnego wspólnego działania. W konkluzji dziennik podkreśla, że kraje arabskie powinny obecnie doprowadzić do końca dzieło, rozpoczęte w Chartumie i podjąć rezolucje, które dadzą wyraz odpowiedzialności za ich wspólne losy.

Według dziennika, „Al Achbar” — najważniejszym osiągnięciem konferencji w Chartumie jest decyzja zjednoczenia sił wszystkich krajów arabskich dla wyeliminowania skutków agresji izraelskiej.

#### PREZYDENT TITO ODWIEDZI ZRA

Jak informuje agencja Tanjug, prezydent Jugosławii — Josip Broz-Tito, odwiedzi 10 sierpnia Zjednoczoną Republikę Arabską na zaproszenie prezydenta ZRA — Nasera.

#### PEŁNY SUKCES STRAJKU W JEROZOLIMIE

Strajk powszechny w okupowanej Jerozolimie zakończył się pełnym sukcesem. Jak donosi z Jerozolimy korespondent AFP, przez cały poniedziałek w jordańskiej części miasta zamknięte były sklepy i restauracje. Sparaliżowany został transport. Do pracy nie stawili się wszyscy kierownicy autobusów i taksówek. W domach pozostali również robotnicy i urzędnicy arabscy. Podkreśla się, że po niedzielnym strajku był masowa demonstracja wrogości wobec okupanta.

W Kairze opublikowano w poniedziałek oświadczenie ministerstwa orientacji narodowej ZRA. Oskarża ono władze izraelskie o okrucieństwa wobec Arabów. Oświadczenie podaje, że okupant trzyma na zagarniętych terytoriach ponad 5 tys. jeńców wojennych. Izrael nadal jednak odma-



Taki widok przedstawia dzielnica murzyńska w Detroit po ostatnich zamieszkach rasowych.

POZNAŃ  
ŚRODA  
9  
SIERPIEŃ  
1967

Wydanie A  
Nr 186 (7303)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

Zdjęcia ze srebrnego globu

### Czy na Księżycu szaleją wichury?

Analiza pierwszych zdjęć na desłanych przez „Lunara-Orbitera 5” wskazuje, że na powierzchni Księżyca niektóre rejony wyglądają tak, jakby szalała tam jakaś kosmiczna wichura i zasypywała kraterę pyłem.

Amerykańska sonda księżycowa z serii „Lunar Orbiter” od niedzieli krąży wokół srebrnego globu dokonując m.in. zdjęć ewentualnych miejsc lądowania przyszłych kosmonautów amerykańskich. Fotografie niewidzialnej od strony Ziemi części Księżyca przetransmitowane w poniedziałek, pokazują wysokie góry księżycowe i wielkie krateru podobne do tych samych stref widzialnych z Ziemi. (PAP)

### Marszałek Greczko przyjął gen. Asada

Minister obrony ZSRR marszałek Andriej Greczko przyjął we wtorek ministra obrony Arabskiej Republiki Syrii, gen. korpusu Hafeza El-Asada.

Rozmowa dotyczyła spraw stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania i przebiegała w duchu przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia. (PAP)

### „Kosmos — 171”

Jak podaje agencja TASS, w dniu 8 sierpnia wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi, „Kosmos — 171”. Na pokładzie mikrokszyżca znajdują się urządzenia, przeznaczone do dalszego badania przestrzeni kosmicznej. PAP

### Pierwsze owoce walki Murzynów?

## Zapowiedź zgłoszenia projektu ustawy w sprawie poprawy sytuacji w gettach

Po ostatnich, dramatycznych zajściach na tle rasowym w wielu miastach USA senatorowie Charles Percy i Abraham Ribicoff, zapowiedzieli zgłoszenie projektu ustawy, zmierzającej do złagodzenia napięcia w gettach murzyńskich.

Ustawa ma upoważnić prezydenta do wyasygnowania 1,1 miliarda dolarów na zapewne nie Murzynom większej ilości miejsc pracy i lepszych mieszkań.

Główna sala Izby Reprezentantów USA była w poniedziałek widownią blisko godzinnej burzliwej demonstracji kilkudziesięcioosobowej grupy Murzynów, którzy protestowali przeciwko odrzuceniu przez Kongres wniosku o przyznanie specjalnych funduszy na de-ratyzację slumsów w różnych miastach amerykańskich. Demonstranci zgromadzeni na galerii dla publiczności wznosili okrzyki przeciwko policyjnym środkom walki z zaburzeniami społecznymi i na rzecz ustaw, które przyczyniłyby się do poprawy warunków w dzielnicach zamieszkałych przez ludność murzyńską. Na sali powstała niesłychana wrzawa i tumult, kiedy policjanci przystąpili do usuwania siłą demonstrantów, używając pałek. Niektórzy nawet sięgali po rewolwery. Aresztowano około 10 osób. (PAP)

### Popularność Johnsona mniejsza niż kiedykolwiek

Popularność prezydenta Johnsona ponownie spada pod wpływem rozruchów społecznych w amerykańskich miastach, wojny wietnamskiej oraz postulowanej przezeń podwyżki podatków.

Informację powyższą podaje komentator koncernu prasowego Scripps Howarda — Ted Knap, opierając się na wywiadach przeprowadzonych z kongresmenami z ramienia obu partii.

Komentator przypomina, że od kwietnia br. badania opinii publicznej wykazały wzrost popularności prezydenta, która osiągnęła szczyt w okresie spotkań z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, A. Kosyginem w Glassboro.

Później — pisze Knap — wybuchły zajścia na tle społecznym w Newark i Detroit, prezydent zapowiedział wysłanie dodatkowych 45 tysięcy żołnierzy do Wietnamu oraz podwyższenie podatków, a w opiniach na temat przebiegu wojny wietnamskiej zaczęło coraz częściej pojawiać się słowo „impas”. Rozmowy przeprowadzone ostatnio z członkami Kongresu wykazują uderzającą zgodność opinii co do tego, że popularność prezydenta Johnsona jest obecnie mniejsza niż kiedykolwiek dotychczas. PAP

### POGODA

9 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie i tylko na północnym wschodzie możliwy przejściowy wzrost zachmurzenia i niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy do 25 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe z kierunków zmierzających.

CAF — telefoto



# Strategia eskalacji nie przynosi rezultatów

Prasa USA o misji Taylora i Clifforda

Wypowiedzi złożone przez specjalnych wysłanników prezydenta Johnsona — Taylora i Clifforda — po powrocie z Dalekiego Wschodu, określone zostały przez amerykańską prasę jako zdecydowanie mętne i wręcz dezinformujące zarówno jeśli chodzi o rezultaty ich misji jak i sytuację w Wietnamie.

Poniedziałkowa „Washington Evening Star” pisze w artykule redakcyjnym, że to co zostało podane do wiadomości publicznej na temat misji Taylora i Clifforda „w praktyce równa się zeru”. Zaznaczając, że nie wiadomo jaka jest treść sprawozdania złożonego przez obaj jego wysłanników dziennik docho- dzi do wniosku, że „wojna nie przebiega tak dobrze jak

twierdzą koła oficjalne” i że szysząc się do dalszego wzmożenia wysiłku wojskowego w Wietnamie, Stany Zjednoczone nie mogą liczyć na pomoc ze strony swych sojuszników.

„Kiedy Taylor i Clifford wyruszyli na Daleki Wschód — pisze dziennik — zakładano, że będą oni nalegać na naszych sojuszników aby zwiększyli swój wkład wojskowy w wojnę wietnamską. Obecnie Clifford twierdzi, że sprawa liczebności wojsk była dyskutowana ale że nie wysuwano konkretnych zadań w tym względzie. W sumie należy więc wyciągnąć wniosek, że wysiłek wojskowy w Wietnamie zostanie zwiększony, ale wszelkie dodatkowe wojska będą musiały być dostarczone przez Stany Zjednoczone”.

„Czy wysłannicy prezydenta sądzą, że wojna — jak o tym chcą przekonać społeczeństwo niektórzy optymistyczni rzecznicy — przebiega pomyślnie? Chyba nie. Powiedzieli oni, że nikt nie może przewidzieć jej końca i że „musimy kontynuować to, co robimy”. Nie brzmi to zachęcająco.

W istocie rzeczy wojna nie przebiega tak dobrze jak twierdzą oficjalne koła waszyngtońskie. Nie przebiega nawet tak dobrze jak w roku ubiegłym. Nasza strategia „stopniowej eskalacji” nie przynosi oczekiwanych rezultatów ponieważ Vietcong potrafi dostosować się do niej”.

Podobnie „Baltimore Sun” w artykule redakcyjnym pt. „Mętna misja” pisze, że „dwu- znaczne wypowiedzi Taylora i Clifforda pozostawiły opinię publiczną w niewiedzy co do konkretnych celów i rezultatów ich misji”.

Dziennik stwierdza, że niezależnie od tego czy Taylor i Clifford nalegali na sojuszników aby skierowali więcej wojsk do Wietnamu „w zaprzy- jaźnionych krajach panuje taka sama niepewność jak w

Stanach Zjednoczonych co do perspektyw wojny”.

Poniedziałkowy „New York Times” w całostronicowej korespondencji z Sajgonu zatytułowanej: „Wietnam — oznaki impasu” m. in. pisze:

„W opinii obiektywnych obserwatorów wojna nie przebiega dobrze. Zwycięstwa nie widać. Być może jest ono w ogóle nieosiągalne. W każdym razie jest ono nieprawdopodobne w przyszłym roku, a nie którzy amerykańscy oficerowie mówią o dziesięcioleciach walki”. (PAP)

## W. Brytania wzmaga sankcje przeciwko Rodezji

Począwszy od wtorku W. Brytania rozszerzyła sankcje ekonomiczne przeciwko Rodezji, rozciągając je na pochodzące z tego kraju, produkty żelazochromowe.

Stosowane w produkcji stali żelazochromiany sprowadzane są do Anglii z wielu krajów świata bez ścisłego ustalania ich pochodzenia. W tej sytuacji istniała możliwość używania również żelazochromianów pochodzenia rodezyjskiego. Obecnie wszyscy ich użytkownicy będą zobowiązani sprawdzić czy nie wykorzystują materiałów pochodzących z Rodezji. (PAP)

## Minister Fanfani w Rumunii

Jak podaje agencja Agerpres, w rumuńskim MSZ rozpoczęły się we wtorek oficjalne rozmowy rumuńsko-włoskie. Na czele delegacji obu krajów stali ministrowie spraw zagranicznych Corneiliu Maneacu i Amintore Fanfani. (PAP)

## „Crater” — dziewiętnasta pływająca fabryka

W gdyńskim porcie rybackim podniesiono we wtorek banderę na nowym trawlerze-przetwórnym — „Crater”. Przedsiębiorstwo rybołówstwa morskiego — „Dalmor” z Gdyni otrzymało dziewiętnastą „pływającą fabrykę”. Nowa jednostka, podobnie jak cała gdyńska flota rybacka — przeznaczona jest do połowów na północno-zachodnim Atlantyku.

100-osobowa załoga pod dowództwem kapitana żegluga wielkiej rybackiej — Wiesława Ciesielskiego — to prze- ważnie ZMS-owcy. Średnia wieku rybaków — 26 lat.

PAP

# Cena wojny wietnamskiej

O publikowanie decyzji Białego Domu w sprawie wysiłku dodatkowych 45 tysięcy żołnierzy amerykańskich do południowego Wietnamu stanowi ostateczny dowód, że w Waszyngtonie raz jeszcze przewagę zdobyli „jastrzębie”. Chodzi tu oczywiście nie tylko o zaspokojenie żądań generała Westmorelanda, którego koncepcja strategiczna sprowadza się do mnożenia efektów i siły ognia podległych mu wojsk, bez choćby próby sformułowania perspektyw zakończenia wojny. Rzecz w tym, że postanowienie prez. Johnsona oznacza z kolei odrzucenie wszelkich alternatyw eskalacji, rezygnację z poszukiwania politycznych i dyplomatycznych dróg likwidacji konfliktu, który nawet „New York Times” nazwał wręcz „dołem bez dna”.

Przyznać trzeba, że nawet wewnątrz grupy rządzącej w USA — tzw. „establishment” — decyzja ta została podjęta nie bez oporów. Wpływowe koła polityczne, nie wyłączając czołowych działaczy rządzącej partii demokratycznej, głośno protestują przeciwko bezkrytycznemu uleganiu naciskom soldatów — nie tyle z moralnego sprzeciwu wobec kontynuowania agresji, co z zimnej rachuby politycznej. Wojna w Wietnamie bowiem przynosi Stanom Zjednoczonym rosnące straty wojskowe, prestiżowe, a nawet ekonomiczne, ale co gorsza — z ich punktu widzenia — zaczyna stawać pod znakiem zapytania wyniki przyszluszczo- nych wyborów. Tym właśnie tłumaczy się apel wpływowych polityków demokratycznych do prez. Johnsona, by zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na następną kadencję, stąd krytycz-

ne wypowiedzi senatorów Roberta Kennedy’ego, Mansfielda i innych.

Ostatnie ruchy na tle rasowym w wielkich miastach amerykańskich również wpłynęły na wzrost nastrojów antywojennych w społeczeństwie. Jak długo trwa agresja w Wietnamie, nie można nawet marzyć o przystąpieniu do realizacji choćby skromnego programu reform społecznych, mającego rozładować napięcie w murzyn- skich gettach. Nie jest to jedynie kwestia nakładów finansowych — choć wojna w Azji Południo- wo-Wschodniej pochłania krociowe, nieustannie rosnące sumy. Dla przeważającej większości społeczeństwa amerykańskiego problem murzyński wy- suwa się zdecydowanie na czoło, a wojna w Wiet- namie, tocząca się o dziesiątki tysięcy kilometrów od wybrzeży USA, o sprawę w zasadzie najzupeł- niej narodowo obojętną, nabiera w tych warunkach charakteru dywersji, odciągającej uwagę i energię od sprawy najważniejszej.

Tę elementarną prawdę dostrzegła nawet „Wall Street Journal” gazeta której sam tytuł starczy za program polityczny. Podaje ona w wątpliwość chętelne oświadczenie Johnsona jakoby USA były dostatecznie bogate, aby móc przeprowadzić re- formy wewnętrzne w kraju, a jednocześnie toczyć wojnę w Wietnamie. Zdaniem pisma, USA powin- ny „uwolnić się” od Wietnamu, a za to „skoncen- trować się na tym, aby stworzyć lepsze warunki życia dla swych obywateli w Ameryce”. Jak do- tąd jednak administracja prez. Johnsona postę- puje wręcz odwrotnie... (ts)

Doniesienia z Kongo

## Biali najemnicy w potrzasku

Jak wynika z doniesień, które napłynęły z Kinszasy, we wtorek rano trzy kolumny armii kon- gijskiej kontynuują operację zmierzającą do zlikwidowania bandyckiej grupy białych najem- ników i b. żandarmów katangi- skich, grasujących we wschodniej części Kongo. We wtorek rano biali najemnicy uciekając przed pościgiem w kierunku granicy Kongo z Ruandą zbliżyli się do miasta Bukawa.

Bandyci próbowali w samocho- dach wtargnąć do Bukawy, ale napotkali na silny ogień arty- le- ryjski armii kongijskiej. Najem- nicy ponieśli znaczne straty i od- stąpili od miasta kryjąc się na pobliskich wzgórzach otaczają- cych miasto. Oddziały kongijskiej armii narodowej próbują opano- wać te wzgórza. Bandyci znajdu- ją się w potrzasku.

Banda białych najemników składa się z około 120 osób. Dowo- dzi nią major pochodzenia belgi- skiego Schramme. (PAP)

## RWANDA NIE WPUŚCI NAJEMNIKÓW

Prezydent Rwandy, Gregoire Kayibanda, oświadczył we wtorek w Paryżu gdzie za- trzymał się w drodze do Ka- nady, iż jego rząd nie wpuści najemników do Rwandy. Po- wiedział on dziennikarzom, że Rwanda otworzyła drzwi dla uchodźców cywilnych. — „Nie chcemy jednak najemni- ków”. Prezydent zapowie- dział, że jeśli najemnicy będą chcieli przekroczyć granice Rwandy, zostaną odepchnięci. (PAP)

## Patrioci odpowiadają ciosem na cios

Dokończenie ze str. 1

niedziałek zestrzelono także helikopter amerykański w pro- wincji Quang Ngai (północna część Wietnamu południowe- go). Helikopter odbywał lot re- konesansowy.

## ZDOBYCIE BAZY MARYNARKI SAJGOŃSKIEJ

Partyzanci południowowietnam- scy — jak podał amerykański rzecznik wojskowy — zdobyli w poniedziałek bazę wojskową ma- rynarki sajskońskiej w prowincji Quang Ngai (350 km na północny wschód od Sajgonu). Personel ba- zy, w tym amerykańskich dorad- ców wojskowych, musiano ewa- kuować przy użyciu amerykań- skiego niszczyciela i kutrów pa- trołowych. We wtorek rano pa- rtyzanci opuścili bazę. W toku walk zginął jeden amerykański doradca wojskowy.

Na rzece My Tho partyzanci po- łudniowowietnamscy zatopili a- merykański okręt wojenny i za- bili lub ranili 80 żołnierzy USA, znajdujących się na jego pokła- dzie.

W dniach 17 i 18 lipca patrioci południowowietnamscy zatopili lub uszkodzili na rzece Vam Co Tay 12 nieprzyjacielskich kutrów wojskowych.

Ogólna liczba samolotów amery- kańskich, straconych nad DRW osiągnęła 2.154. (PAP)

## MANSFIELD WZYWA DO DEESKALACJI

Przywódca większości demo- kratycznej w Senacie, Mans- field wystąpił w poniedziałek z wnioskiem o natychmiastowe podjęcie przez administra- cję kroków w kierunku de- eskalacji wojny wietnamskiej.

Głos amerykańskiego socjologa

## Czy represje wobec Murzynów doprowadzą do ludobójstwa

Philip M. Hauser, profesor socjologii na uniwersytecie Chicago i przewodniczący Amerykańskiego Zrzeszenia Socjo- logów, głównej organizacji przedstawicieli tej dyscypliny nauki w USA, ogłosił w „New York Times” z 5 bm. artykuł na podany w tytule temat. Hauser jest jednym z najwybit- niejszych socjologów w Stanach Zjednoczonych. Przestrzega on Amerykanów, przed „rozwiązaniem problemu rasowego” przy pomocy represji.

Jeżeli — pisze Hauser — biali zdecydowali się na re- presję, wybór taki mógłby ich skłonić do przekształcenia gett murzyńskich w prawdziwe o- bozy koncentracyjne, strzeżo- ne przez policję, gwardię na- rodową i wojska federalne. „Ten typ represji ze strony białych mógłby w końcu do- prowadzić do ludobójstwa”.

Profesor Hauser, który zna- ny jest ze swych liberalnych poglądów, napiętnował ostat- nio w czasopiśmie wydawanym przez Uniwersytet w Chicago, bardzo trudne warunki, w ja- kich żyje murzyńska rodzina w Ameryce. W oparciu o oce- ny oficjalne rodzina amery- kańska — żeby nie być zali- czoną do kategorii żyjących w nędzy, musi mieć możność wy- dawania co najmniej 22 centy na jeden posiłek dla jednej osoby. Na tej podstawie moż- na stwierdzić, że w nędzy ży- je dzisiaj 22 proc. dzieci poni- żej 18 lat oraz 49 proc. dzieci z rodzin mających pięćoro dzieci lub więcej.

Opierając się na tych da- nych, profesor Hauser obliczył, że 62 proc. dzieci murzyńskich poniżej 18 lat oraz 81 proc. dzieci z rodzin murzyńskich, mających pięćoro dzieci lub więcej, żyje dziś w nędzy. W tej ostatniej kategorii odsetek nędzarzy murzyńskich wzrasta do 94 proc., jeżeli się przyjmie, że koszt najskromniejszego po- siłku nie może wynosić mniej niż 28 centów; to zaś — zda- niem amerykańskiego socjolo- ga — bliższe jest rzeczywisto- ści niż oceny oficjalne.

„W skali ogólnokrajowej — pi- sze w konkluzji profesor Hauser — perspektywy wydającej popra- wy warunków życia naszej lud- ności w ciągu najbliższych dzie- sięciu lat są ponure. Stworzyliśmy sytuację, w której względnie po- ważny odsetek naszej ludności ży- je w warunkach, które nazywamy oficjalnie ubóstwem. Jakże są per- spektywy poprawy dla tej części ludności, która żyje w nędzy i która obejmuje znacznie więcej aniżeli połowę amerykańskich Murzynów? (...) Nie ulega dla- mnie wątpliwości, że w ciągu naj- bliższych dziesięciu lat liczba lu- dzi, których warunki życia po- stawiają bardzo wiele do życzenia, będzie wzrastać”. (—)

## Decyzje KERM

## Budownictwo w ROW Urządzenia dla energetyki Planowanie w PGR

8 bm. odbyło się posiedze- nie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym, KERM przy udziale przedstawicieli Prezydium WRN w Katowic- ach — z uwagi na zwiększo- ne zadania produkcyjne w za- kresie wydobywania węgla gazo- wo-koksowego — powołał u- chwałę o zwiększeniu budow- nictwa mieszkaniowego, resor- towego i spółdzielczego na te- renie Rybnickiego Okręgu Wę- glowego.

W celu pokrycia wzrastają- cego zapotrzebowania na e- nergię elektryczną, zabezpie- czenia ciągłości jej dostarcza- nia i odpowiedniej jej jakości oraz dla podniesienia jakości urządzeń dostarczanych en- ergetyce, KERM powziął uchwa- łę, ustalającą zadania w tym zakresie i środki, mające za- pewnić ich wykonanie.

W celu usprawnienia pla- nowania w przedsiębior- stwach i gospodarstwach rol- nych, oraz nasiennych, podle- głych i nadzorowanych przez ministra rolnictwa, powzięto uchwałę, zmierzającą do u- prościwienia trybu opracowy- wania rocznych planów gospo- darczo-financeowych dla tych przedsiębiorstw i gospodarstw oraz do zwiększenia odpowie- dzialności za wykonanie tych planów. (PAP)

## Delegacja DRW w Phenianie

Premier KRL-D Kim Ir Sen przyjął we wtorek przebywa- jącą z wizytą w Koreańskiej Republice Ludowej — Demo- kratycznej rządową delegację gospodarczą DRW na czele z wice-premierem Le Thanh Nghi. (PAP)

## Rejs przyjaźni z Dąbowa do Leningradu

Cztery pełnomorskie jachty PTTK: „Polonia”, „Wagabunda”, „Jarl” i „Moskit” opu- ściły port w Dąbowie, udając się w rejs przyjaźni do Le- ningradu. Wyprawa, organizo- wana dla uczczenia 50 roczni- cy Wielkiego Października — pod dowództwem kapitana jachtów morskich Zofii Su- mińskiej, dotrze za tydzień do portu leningradzkiego. (PAP)

W zimie 1968/69

## Wyciągiem krzeselkowym na Goryczkową

Przedsiębiorstwo „Mostostal” za- brze, przystąpiło już do realizacji oczekiwanej od lat przez tury- stów inwestycji — wyciągu krze- selkowego na Hali Goryczkowej w Tatrach.

Dwukrzeselkowy wyciąg, który będzie mógł przewieźć 600 osób na godzinę, znacznie odciąży ko- lejkę linową na Kasprowy Wierch. Trasa nowego obiektu liczy ok. 1800 m; różnica wzniesień — 600 metrów.

W tym roku przewiduje się bu- dowę stacji górnej i dolnej w sta- nie surowym oraz wykonanie fun- damentów i konstrukcji stalowej pod część podpór. Obiekt ma być przekazany do użytku w sezonie zimowym 1968/69. (PAP)

## Nigeria w miesiąc po rozpoczęciu walk

## Sukcesy wojsk federalnych — Ojukwu nie zamierza kapitulować

Według ostatnich doniesień z frontu walk we wschodniej Nigerii, na południe od miasta Nsukka trwają walki między wojskami federalnymi a oddziałami armii wschodniogwinijskiej. Wojska federalne po przegrupowaniu rozpoczęły atak na pozycje zajmowane przez siły zbrojne wschodniej Nigerii.

W poniedziałek upłynął mie- siąc od wybuchu walk. W tym czasie wojska rządu federalne- go zajęły na terytorium pro- wincji wschodniej, której przy- wódcy, jak wiadomo, prokla- mowali Republikę Biafra, szereg ważnych punktów strate- gicznych, a mianowicie — poza miastem uniwersyteckim Nsuk- ka — również miasta Ogodża i Obudu, portowe miasto Bonny, położone w pobliżu głów- nego portu i ważnego ośrodka gospodarczego w prowincji wschodniej Harcourt.

Według doniesień rozgłośni z Enugu, przywódca wschod-

niej prowincji Nigerii plk. Ojukwu oświadczył, że w żad- nym wypadku nie zgodzi się na propozycję rządu federalnego, by przerwać działania wojen- ne. Podkreślił on, iż prowincja wschodnia walczyć będzie aż do całkowitego zwycięstwa.

## Zniesienie wiz między Rumunią i Jugosławią

Z dniem 6 bm. między Ru- munią i Jugosławią, zarówno jeżeli chodzi o paszporty służ- bowe jak i prywatne, zniesio- ny został obowiązek uzyskiwa- nia wiz wjazdowych (transzy- towych) dla obywateli obu kra- jów. Konwencja w tej sprawie podpisana została w Belgra- dzie przez delegacje rządowe SRR i FSR Jugosławii. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Feliks Bilos.



## Od dostaw broni do współpracy nad bombą atomową

1 lipca br. prasa zachodniemiecka doniosła, że obserwator NRF przy Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych von Braun wręczył przewodniczącemu specjalnej sesji ONZ memoriał, w którym rząd NRF zapewnia, że zajmuje neutralne stanowisko w konflikcie na Bliskim Wschodzie. A w kilka dni później pismo „Die Welt” oraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podały wiadomość z premierem Izraela Eshkol. „Znane mi są, mówili, liczne dowody sympatii i solidarności NRF z nami. Chciałbym za to wyrazić nasze głębokie uznanie. Stosunki między Izraelem i zachodnimi Niemcami znacznie się polepszyły i zapowiadają się jeszcze lepiej”. Wypowiedź Eshkola, choć ostrożna, nie była na rękę rządowi bońskiemu. Lecz prawdziwą niedźwiedzią przysługę wyrządził „Bild am Sonntag”, 20 czerwca br. napisał „Broni, która przyczyniła się do zwycięstwa Izraela dostarczona została przez Niemiec Republikę Federalną”.

Kontakty Bonn z Tel-Awivem nie są nowe. Siega ją 1952 r., kiedy to rząd zachodniemiecki zobowiązał się przyjąć z pomocą Izraelowi w drodze kompensaty za zbrodnie hitlerowskie. Aby uspokoić kraje arabskie, rząd boński za pewnił, że nigdy nie dostarczy Izraelowi broni i materiałów strategicznych. Nie przeszkodziło to kanclerzowi Adenauerowi „przy padkowo” spotkać się 14 marca 1960 r. z ówczesnym premierem Izraela Ben Gurionem w Nowym Jorku. Było to przed procesem Eichmanna, który znajdował się już w ręku Izraela. Adenauer zawarł z Ben Gurionem tajne porozumienie, zobowiązując się do znaczących dostaw broni Izraelowi w zamian za nie dopuszczenie do kompromitacji na procesie hitlerowców — bliskich współpracowników Adenauera. Ben Gurion dotrzymał umowy, a do Izraela popłynęła różnymi kanałami broń, czołgi, artyleria, samoloty, przeciwczołgowe rakiety i łodzie podwodne. Równocześnie Bundeswehra zaprosiła na przeszkolenie do siebie 5000 żołnierzy i oficerów izraelskich.

Aby zmilić czujność Arabów, ładunki z bronią szły drogą okrężną, najczęściej przez porty włoskie, gdzie

przeładowywano je na statki izraelskie. W ten sposób Izrael otrzymał czołgi „M-48”. NRF zakupiła dla Izraela angielskie okręty podwodne, które po „gościnniej” wizycie w Izraelu pozostały tam na zawsze. Mimo całej konspiracji aktywna wojskowa pomoc NRF wyszła na jaw; to stało się głównym powodem zerwania stosunków dyplomatycznych z NRF przez kraje arabskie. Nawiazanie stosunków dyplomatycznych przez Bonn z Izraelem w maju 1965 r. przypieczętowało wrogość świata arabskiego wobec zachodnich Niemiec.

Kontakty Bonn z Tel-Awivem nie ograniczają się jednak do dostaw broni i szkolenia tysięcy izraelskich żołnierzy. Chodzi mu o cel dalekosiejszy: wyprodukowanie wspólnej bomby atomowej. Korespondent moskiewskiej „Prawdy” B. Orłow pisze na łamach tygodnika „Niedziela”: „O pustyni Negew czytało się do niedawna tylko w podręcznikach geografii. Dzisiaj wiemy, że w tej nie dostępnej części Izraela prowadzone są w tajemnicy badania atomowe. W pobliżu osiedla „Dimona” zbudowany został reaktor atomowy „Dimona”. Zachodni Niemcy atomiści szybko znaleźli wspólny język z izraelskimi. Bonn, które formalnie rzekło się produkcji broni atomowej, czyni to obecnie pod maską izraelską. Współpraca nad bombą atomową trwa już od kilku lat. Ostatnio pismo zachodniemieckie „Handelsblatt” ujawniło, że począwszy od 1963 r. izraelski reaktor corocznie produkuje 8 kg jądrowych materiałów. Oznacza to, że co pół roku Izrael wyprodukuje może bombę atomową. Pismo hamburskie „Die Welt” podało 3 czerwca br., że Izrael w stosunkowo krótkim czasie 5–10 lat może produkować pociski balistyczne z jądrowymi głowicami”.

Izraelscy uczeni badają technologię rozszczepiania materiałów jądrowych w instytutach w Karlsruhe i Hamburgu.

Takie są fakty, które świadczą dowodnie o obłudnym postępowaniu NRF wobec opinii publicznej świata, gdy zapewnia o neutralności w konflikcie na Bliskim Wschodzie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

# STOCZNIOWE DEWIZY

Wydany ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny „Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1966” zawiera obszerne materiały na temat wielkości i struktury naszych obrotów handlowych z zagranicą. Wynika z nich między innymi stały wzrost wpływów z tytułu eksportu statków, ich wyposażenia oraz usług remontowych.

W 1966 r. wpływy z tego tytułu osiągnęły rekordową wysokość 535 mln zł dewizowych, a więc równowartość ponad 130 mln dolarów. Był to najwyższy dotychczas wynik w tym zakresie, w 1965 r. bowiem wpływy te były o ponad 30 mln zł dewizowych niższe, w poprzednich zaś latach wahały się w granicach 350–400 mln zł dewizowych rocznie.

Wartość eksportu statków, ich wyposażenia oraz usług remontowych stanowiła w 1966 r. 5,7 proc. wartości ogólnego eksportu polskiego oraz 16 proc. ogólnego eksportu maszyn i urządzeń. A więc każda dwudziesta złotówka uzyskana w 1966 r. z eksportu pochodziła z produkcji okrętowej i pokrewnej.

Świadczy to o dynamicznym rozwoju naszych stoczn i ich produkcji eksportowej. Warto przypomnieć, że w światowym eksporcie statków znaleźliśmy się w ub. roku na piątym miejscu, dystansując między innymi takie potęgi stoczniove, jak Francja, Dania czy Holandia.

Z ogólnych wpływów „okrętowych” eksportu podstawową część, bo ponad 450 mln złotych dewizowych, stanowią wpływy za statki, a prawie 39 mln zł przypada na eksport usług remontowych. Statki morskie eksportowaliśmy w ub. roku do 6 państw, przy czym głównym ich odbiorcą był tradycyjnie Związek Radziecki. Eksport do ZSRR dał nam wpływy w wysokości 389 mln zł dewizowych. Stanowiło to nieco ponad 14 proc. naszego ogólnego eksportu do Związku Radzieckiego.

Z państw socjalistycznych odbiorcami polskich statków morskich była w ub. roku również Chińska Rep. Ludowa (dwa statki o wartości prawie 30 mln zł dew.).

Eksport statków do państw niesocjalistycznych przyniósł nam w ub. roku prawie 37 mln zł dew., tj. nieco ponad 9 mln dolarów. Złożyły się na to statki towarowe eksportowane do Indii (za 33 mln zł dewiz) oraz statki rybackie eksportowane do Francji (1,5 mln zł dew.), Kuwejtu (2,2 mln zł dew.) oraz Norwegii (0,5 mln zł dew.).

Na szczególne podkreślenie

zasługuje zapoczątkowanie eksportu statków do Norwegii, na który to rynek nasz przemysł okrętowy wszedł po raz pierwszy w ubiegłym roku. Obecnie budujemy już dla tego kraju statki towarowe. Godne uwagi jest również objęcie eksportem statków rybackich krajów rozwijających się. Obok pokazanych zamówień z Kuwejtu prze myśl nasz otrzymał również znaczne zamówienia z Libii.

Analizując bliżej strukturę eksportu statków oraz uzyskiwanych z tego tytułu wpływów, stwierdzić trzeba niezwykle korzystny układ wpływów za eksport statków dla rybołówstwa. Oto za eksport statków towarowych o łącznej nośności 248 000 ton uzyskaliśmy 307 mln zł dew., tj. 1 240 zł dew. za 1 tonę, a za statki dla rybołówstwa (bez kutrów) o nośności 37 930 ton aż 144 mln zł dew., to znaczy 3 770 zł dew. za 1 tonę. Jeszcze korzystniejszy jest ten wskaźnik w odniesieniu do samych rybackich statków łowczych, gdzie wyniósł on aż 7 430 zł dew. za jedną tonę nośności.

Układ ten wynika z wysokiego stopnia nasycenia statków rybackich różnorodnymi urządzeniami i mechanizmami oraz wysokiej pracochłonności ich budowy, co daje w efekcie znaczne wpływy na jednostkę wielkości statków, podczas gdy w przypadku prostych statków towarowych wciąż jeszcze eksportuje się przede wszystkim mniej lub więcej przetworzoną stal. Stąd też zrozumiemy jest dążenie naszego przemysłu okrętowego do rozszerzenia przede wszystkim eksportu statków skomplikowanych, pracochłonnych, co przynosi najlepsze efekty gospodarcze.

Drugą podstawową pozycją w naszym eksporcie okrętowym są usługi remontowe. W 1966 r. wyświadczaliśmy ich żegludze zagranicznej za prawie 39 mln zł dew., a więc uzyskaliśmy z tego tytułu wpływy o 6 mln zł wyższe niż w 1965 r. W stosunku do 1964 r. wzrost ten wynosi 17 mln zł dew. Silna dynamika eksportu usług remontowych wynika z rozwoju naszych stoczn i remontowych w ostatnich latach, a przede wszystkim z wyposażenia ich w kilka dużych doków pływających, co zasadniczo podniosło ich potencjał produkcyjny.

Również w zakresie usług remontowych głównym klientem naszych stoczn i jest żegluga radziecka, dla której wykonaliśmy remonty za prawie 33 mln zł dew. W niemałym stopniu z naszych usług remontowych korzystały również statki fińskie, greckie oraz „tanich bander”, tj. panamskie i libańskie, a z bander socjalistycznych —

Chiny Ludowe, Czechosłowacja i NRD.

Wreszcie trzecią główną pozycję w eksporcie okrętowym stanowi różnorodny wyposażenie dla statków, które wywożymy do kilkunastu państw. Wartość tych dostaw wynosiła w ub. roku prawie 23 mln zł dew. (w 1965 r. tylko 16 mln zł).

Ponadto rośnie nasz eksport silników okrętowych, za które w ubr. uzyskaliśmy 17 mln zł dew. (w 1965 r. niecałe 10 mln zł dew.).

Produkcja eksportowa stanowi podstawę rozwoju naszego przemysłu okrętowego, który w oparciu tylko o rynek krajowy nie mógłby nigdy osiągnąć obecnego poziomu produkcji. Również w przyszłości dostawy eksportowe statków i urządzeń dla nich stanowią będą o wielkości produkcji przemysłu okrętowego i pomocniczego. Zarazem efektywność tego eksportu zapewnią będzie korzystne wyniki dla całej gospodarki narodowej.

ANTONI SZCZEPAŃSKI

## TELEWIZJA

### Wszystkiego... lepszego

Spotykam coraz więcej ludzi chwalcących się tym, że coraz rzadziej włączają telewizory, i to bynajmniej nie z braku czasu. Być może i u nas, podobnie jak w niektórych krajach zachodnich może to być sygnałem początku odwrótu zainteresowania telewizją. Nie można i tego wykluczyć, skoro dobór programów coraz mniej zachęca do włączania domowej skrzynki, która gwałtownie traci swą magiczną moc.

Miniony tydzień — jak może żaden w tym roku — zaznaczył się mało interesującym zestawem programów. Nie osładza tego nawet Teatr Sensacji swoim widowiskiem „Pajęczyna” A. Wydrzyńskiego. Drugi odcinek „Taccuara” utrwalił przekonanie, które sygnalizowaliśmy już po pierwszym: ta sensacyjna akcja fragmentami sytyta jest zbyt grubymi nićmi, by mogła być logiczna. Zaważyły na tym pewne słabości scenariusza, naiwność w prowadzeniu akcji. Stąd i mnogość zaskakujących scen nie zawsze prawdopodobnych. Z pełną oceną całości widowiska poczekamy do jutra, kiedy autor obiecuje zakończyć czy może przerwać przygodę polskiego wywiadowcy Marka Wolskiego, tropiącego nad podziw skutecznie, choć w sposób mało prawdopodobny, organizację dywersyjną spod znaku byłej SS.

Obok sensacji, a jest jej coraz więcej (jeszcze nie dokończona seria filmowa „The Untouchables” o gangu Al Capone, już rozpoczęta nowa — „Cienie nad Notre Dame”, do tego takie filmy jak dramat francuski „Pojedynki na wyspie”) w programach dominuje rozrywka. W minionym tygodniu doczekaliśmy się aż sześciu tego typu audycji, z których najbardziej mógł przypaść do gustu recital piosenkarski Holenderki Margie Ball, której niepotrzebnie przeszkadzały poczynania trzech panów przedstawionych jako sztab redakcji audycji rozrywkowych. Z pewnością widzowie radzi by byli ujrzyć ich we właściwej im roli, czego rezultatem byłyby dobre programy rozrywkowe. Może bardziej udane niż transmitowany z łódzkiego Ośrodka Rozrywki i Wypoczynku Włóknarzy („Z górki na ogórki”), podczas którego rozdawano odbiorcom radiowe za udział w mało sensownych konkursach. Na tym tle perła, chociaż niektóre piosenki nie zasługiwały na miano pereł, była niedzielną transmisją z festiwalu „Melodie Adriatyku” w Splicie. W dodatku nasz komentator (ze studia) umiał zdobyć się po pomyłkach na rzeczowe sprostowania i zarazem przeprosiny.

Nie trzeba by o tym wcale pisać, gdyby nie wprost przeciwnie obyczaje sprawozdawców tv, zwłaszcza z imprez lekkoatletycznych. Podczas meczu z Wielką Brytanią znowu uczestniczyliśmy w lekcji języka niy-polskiego, a przy tym usłyszeliśmy sporo pomyłek rzeczowych, na które zwracały uwagę nawet osoby interesujące się lekką atletyką tylko od święta. Ze zaś od miesięcy słyszymy tego samego sprawozdawcę, można przypuszczać, iż jeszcze z nim spotkamy. I nic nikł zapewne nie miałby przeciwko temu, gdyby można mieć chociaż cień nadziei, że następnym razem nie będzie popełniał tych samych błędów...

W powodzi filmów (fabularnych, rozrywkowych) i powtórzeń nie widać prawie programów publicystycznych. Poza „Monitorem” i „Światowidem” („Pegaz” też zaprezentowano nam wakacyjno-rozrywkowy), głównie reportaże „Cena protestu” mógł zwrócić uwagę. Myślę o nie często spotykanym sposobie udratyzowania tego reportażu i jego temacie. Dotyczył błędów w lokalizacji jednej ze szkół na Kielecczyźnie i związanej z tym decyzji rodziców, odmawiających na znak protestu posyłania swoich dzieci do szkoły. Był to reportaż typowo interwencyjny, z na pewno słusznymi wnioskami: władze powinny mieć odwagę przyznać się do błędnej decyzji, a rodzice — zrezygnować z uporu, przynoszącego szkodę ich dzieciom. Szkoda jednak, że nie mieliśmy okazji usłyszeć zdania władz lecz jedynie pokrzywdzonej wsi. To błąd, którego nie zrównoważą wartości artystyczne reportażu i który zarazem może zaważyć na skuteczności programu.

I tak zamiast pochwały, kończę ten przegląd przytykiem. Wszakże świadom, że czynię to z życzliwości dla telewizyjnych programowców i autorów, życzę tv, a tym samym jej widzom — wszystkiego... lepszego. „Naj” — jeszcze obawiam się napisać, żeby przedwcześnie nie wzbudzać stęsknionych apetytów widzów.

ZASTĘPCA

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

## -bataliony

- Bracia Krugowowie i Mikołaj Iwanow.
- Tyś w tym nie brał udziału? zapytałem.
- Przyniosłem im tylko granaty...

Stałaś się być skromnym, aby tym bardziej podkreślić zasługi swoich kolegów. Przekonałem się, że Andrzej umiał się przyjaźnić i że nie przypadkowo wciągnął nowych żołnierzy do nocnej wyprawy. Stał się później jego przyjaciółmi.

Jego przebiegłość i zdolności stały się dla mnie doskonałą lekcją.

### ROZDZIAŁ II ODWRÓT

5 lipca o świcie Kurdiukow otworzył drzwi ziemianki uprzedzając mnie:

- Towarzyszu kapitanie, przyjechał dowódca dywizji. Pulkownik Czerwiński przyjechał do batalionu bez telefonicznego uprzedzenia. Tak postępował zwykle w specjalnych okolicznościach.

Wybiegłem przed ziemiankę, białą od rosy, aby zameldować o sytuacji w moim oddziale, ale dowódca dywizji wstrzymał mnie ruchem ręki:

- Wiem towarzyszu Swiridow. Wiem, że u was jest wszystko w porządku. Chodzi mi o coś zupełnie innego...

Wszedł do ziemianki i poprosił abym szczerze zamknął drzwi:

- Przybywam wprost ze sztabu korpusu... Pulkownik zaczął mówić szeptem. Zrozumiałem, że przywołuje nas wiadomość. - Sytuacja uległa dalszej komplikacji. Na północ od nas przemieszczali się Rumuni i Węgrzy, a na południu Niemcy. Będziemy się wycofywać — jego ręka spoczęła na moim ramieniu. — Zrobi-

liśmy swoje. Nie przepuściliśmy przeciwnika. Teraz musimy skrycie wycofać się. Twoje zadanie — ubezpieczyć główne siły.

Omówił ze mną plan działań batalionu i życzył sukcesów. Kierując się do wyjścia uśmiechnął się: — Do szybkiego spotkania w Kamieńcu Podolskim...

Gdy tylko ściemniało się, jako pierwsze ruszyły w drogę tyłowe oddziały naszej 164 dywizji. Po nich sztab. Za nim pociągnęła artyleria i piechota. Wojska opuszczały pozycje w absolutnej ciszy.

Trzeba zaznaczyć, że front południowy wyróżniał się swoim doskonałym zorganizowaniem i gotowością bojową. Jeśli na wszystkich odcinkach zachodniej granicy pierwsze uderzenie przyjeły na siebie oddziały wojsk ochrony pogranicza, a wojska polowe dopiero zbliżały się do rejonów przyfrontowych, to na południu broniły granicy oddziały 18 i 9 armii. Wróg długo nie mógł osiągnąć ani przewagi ani sukcesów. Odwrót naszych wojsk odbywał się spokojnie od jednego do drugich rubieży. Mimo, że nieprzyjacieli tu posiadał duży przewagę w sile żywej i sprzęcie, posuwał się dużo wolniej niż na kierunkach centralnym i północnym.

Na całym odcinku, na którym przedtem stały trzy pułki, pozostawały obecnie trzy kompanie. Maskowały one odwrót naszych głównych sił.

Dopiero rankiem 6 lipca w odległości 20 km od Prutu zobaczyliśmy rumuńskie czołgi. Posuwały się ostrożnie badając każdy krzak i każdy pagórek.

Batalion obsadził rozwidlenie dróg w miejscu gdzie trzy szosy idące z Czerniowiec, Nowosielic i wioski Bojan zlewały się w jedną prowadzącą do Chocimia. Po której z tych dróg nie posuwały się przeciwnik, nie udało mu się nas minąć.

Spotkaliśmy go huraganowym ogniem. Hitlerowcy zaczęli obchodzić nas od skrzydeł. Zdecydowaliśmy się wycofać pododdziały na zachodnie przedmieścia Chocimia i biorąc pod uwagę taktykę wroga — w inny sposób zorganizować obronę na przedpolach miasta. Wkrótce przybył do nas szef oddziału operatywnego dywizji kapitan Matwiejew i przekazał rozkaz dowódcy dywizji: „Wszelkimi środkami ubezpieczyć przeprawę do godziny 23”. Innymi słowy powinniśmy byli nie dopuścić przeciwnika do Dniestru, zatrzymać jego posuwanie się co najmniej na trzy godziny.

c. d. n.



# Czy choroba hematologiczna przestanie być groźna?

0 poznańskiej metodzie zapobiegania konfliktom serologicznym

Ponad 10 procent przypadków śmierci płodu w łonie matki lub zgonu noworodków tuż po urodzeniu jest następstwem choroby hemolitycznej na tle konfliktu serologicznego. 10 procent to dużo, a przecież jeszcze stosunkowo niedawno, bo do 1941 r., umierało z tej przyczyny ponad 80 procent dzieci. Rzecz jednak w tym, aby choroba hemolityczna przestała w ogóle być groźna. Interesujące badania w tym zakresie podjęte zostały w I Klinice Położnictwa i Chorób Kobiety Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowanej przez rektora tej uczelni prof. dr Witolda Michałkiewicza.

— Na czym polega konflikt serologiczny? — z tym pytaniem zwracamy się do dr. Słomki, jednego z członków zespołu badawczego.

— Jego istotę stanowi odmienność cech grupowych krwinek czerwonych matki i ojca. W przypadku odziedziczenia przez dziecko cech grupowych krwinek czerwonych ojca zachodzi możliwość niezgodności serologicznej między matką a płodem. Z chwilą wniknięcia krwinek czerwonych płodu do ustroju matki następuje u niej produkcja przeciwciał. Uszkadzają one czerwone krwinki płodu i niszczą je, zagrażając życiu noworodka...

Badania nad konfliktem serologicznym datują się od 1941 r., kiedy Landsteiner i Wiesner uczulając zwierzęta laboratoryjne krwinkami czerwonymi małp uzyskali przeciwciała, które reagowały w swoisty sposób z krwinkami czerwonymi u 85 proc. ludzi. Te cechy antygenowe krwinek określono czynnikiem rh. Odkrycie to miało niezmiernie wielką wartość praktyczną.

— Jaki jest ratunek dla dzieci z chorobą hemolityczną?

— Jedyną szansę uratowania takiego dziecka daje przeprowadzona natychmiast po jego urodzeniu wymienna transfuzja krwi mająca na celu usunięcie z układu krwionośnego dziecka krwi uszkodzonej. Transfuzja nie zawsze jednak kończy się powodzeniem. Od śmierci ratuje się w ten sposób tylko około 85 do 90 procent noworodków.

Dlatego już od dawna dąży się do znalezienia sposobu zapobiegania konfliktom serologicznym. Dotychczasowe próby w tym kierunku nie dały jednak pozytywnych rezultatów. Stosowano m. in. leczenie hormonami sterydowymi, szczyptkami nieswoistymi, preparatami antyhistaminowymi itp. — Niestety, bez powodzenia. W trakcie badań stwierdzono, że stopień nasilenia choroby wzrasta w miarę rozwoju ciąży.

Starano się więc doprowadzić do przedwczesnego rozwiązania i natychmiast przeprowadzać transfuzję wymienną krwi.

Niełatwo jednak wybrać właściwy termin wcześniejszego rozwiązania, tak aby z jednej strony nie uzyskano nadzbyt niedojrzałego płodu, nie przystosowanego do życia poza łonem matki, a z drugiej nie dopuścić do zbyt dalekiego posunięcia się choroby noworodka. We wczesnych okresach ciąży, kiedy rozwiązanie nie dałoby dobrego wyniku leczniczego, prowadzi się próby przetaczania krwi, a nawet wymienne przetaczanie w czasie wewnątrz-łonowego życia płodu. Zabiegi te trudne są pod względem technicznym, a zarazem nie pozbawione ryzyka dla zdrowia, a nawet życia matki. Dlatego też za najwłaściwsze postępowanie w konflikcie serologicznym uważa się zapobieganie.

— W I Klinice Położnictwa i Chorób Kobiety w Poznaniu prowadzi się badania w zakresie zapobiegania chorobie hemolitycznej. Prosimy o kilka słów na ten temat.

— Badania podjęliśmy dużym nakładem pracy laboratoryjno-klinicznej, przed pięcioma miesiącami. Nie mając możliwości zapobiegania przenikaniu krwinek płodowych do krwiobiegu matki, postanowiliśmy usuwać krwinki płodowe z jej układu krwionośnego. W tym celu wstrzykujemy do ustroju matki surowicę o odpowiednio wysokim mianie przeciwciał anty-rh. Zapobiegamy w ten sposób uczuleniu kobiet o czynniku rh ujemnym przeciwko czynnikowi rh dodatniemu.

Za wcześnie oczywiście, na podsumowanie wyników naszych badań, lecz już obecnie możemy powiedzieć, że po podaniu surowicy anty-rh następuje zmniejszenie się liczby, lub nawet całkowity zanik „wrogich” krwinek płodowych, które wniknęły do krwiobiegu matki. Opisany sposób zapobiegania chorobie hemolitycznej stosuje — jak dotąd — zaledwie kilka ośrodków na świecie.

— A co by Pan Doktor rzekł przyszłym matkom?

— Kobiety winny odpowiednio wcześnie po zajściu w ciążę zgłaszać się do poradni „K”, gdzie otrzymają skierowanie do badań serologicznych dla siebie i męża.

Rozmawiał:

HENRYK BORZUCKI

## Mimo kampanii żniwnej

# Postęp w kontraktacji zbóż

plan przewidujący zawarcie umów dostawczych z powierzchnią 57 000 ha. I tu wyróżniły się niektóre powiaty jak na przykład Chodzież, Gniezno, Leszno, Oborniki, Poznań i Szamotuły zbliżając się do 100 procent realizacji planu.

Mniej korzystnie przedstawia się kontraktacja jęczmienia browarnego. Plan wojewódzki (58 000 ha) został dotychczas zrealizowany dopiero w 59 procentach, chociaż takie powiaty jak Chodzież, Kościan, Międzychód, Leszno, Rawicz zbliżają się również do 100 procent wykonania swoich założeń kontraktacyjnych w tej uprawie. Niewielki stosunkowo plan kontraktacji owsa w naszym województwie (6 000 ha) realizuje się na ogół dobrze. Zawarte dotychczas umowy opiewają na 4 100 ha. Przy czym znowu kilka powiatów przekroczyło swoje plany kontraktacji. Należą do nich: Chodzież, Koło, Leszno, Oborniki i Srem. Plan

kontraktacji grochu w gospodarce chłopskiej zrealizowano w Wielkopolsce w 61 procentach. Na czoło wysunęły się w tej uprawie powiaty: Jarocin, Ostrów, Poznań, Pleszew i Środa przekraczając lub zbliżając się do poziomu 100 procent.

Warto dodać, że nasze PGR-y, które nie kontraktują żyta, pszenicy i owsa, gdyż odstawiają ziarno tych roślin planowo, kontraktację jęczmienia browarnego (15 000 ha) wykonały w 100,9 procentach, a grochu jak dotychczas w 87 procentach.

Zarówno pracownicy Zakładów Zbożowo-Młynarskich jak i gminnych spółdzielni są przykonani, że do końca sierpnia pr. całoroczny plan kontraktacji zbóż ze zbiorów 1968 roku będzie zrealizowany z nadwyżką. Należy przyjąć, że i na sił rolnicy przyczynią się do tego, gdyż jak wielu się już przekonało — kontraktacja, to dobry interes. (kj)

# Kartą wędkarską ryby nie złowisz

wach, a przede wszystkim, że nawet na kompletnym bezrybiu to coś niezawodnie pomoże mu złapać „taaką” rybę.

## Za miedzą

Nie trzeba szukać dalekich przykładów z oceanów, np. ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przy ogromnej różnorodności i wysokiej technice wykonania przedmiotów wędkarskiego użytku potężna reklama potrafią wędkarzowi wmówić palącą potrzebę przedmiotów rzekomo niezastąpionych, a nieraz wyduńczonych metodą „prawą ręką do lewego ucha”. ani z Japonii wyróżniającą się finezją i często artystycznym w wyrobie tego sprzętu, zwłaszcza sztucznych przynęt. Nie się gajmy po przykłady aż na drugą półkulę.

Wystarczy wyściubić czubek nosa do najbliższych sąsiadów, do Czechosłowacji czy NRD, aby się przekonać, że troska o dostarczenie wędkarzowi dobrego i urozmaiconego sprzętu nie jest kapitalistycznym wymysłem, przeciwnie, że może być wyrazem zrozumienia, jakie znaczenie relaksowe ma wędkarskie hobby w budowaniu socjalizmu społeczeństwie uprzemysłowionym.

## Zenująca wystawa

Przykro być ptaszkiem kalającym własne gniazdko, ale

kiedy wędkarska potrzeba przyciska... Mimo ćwierćmilionowej u nas rzeszy legalnych wędkarzy, mimo od lat zgłaszanych dezynwolt, wytwórco sprzętu do piero się z trudem zaczyna grać o powiększenie. Nasze siły wytwórcze w tym zakresie to dwie spółdzielnie, krakowska i warszawska, pokrywające 25-30 procent potrzeb, prawie nie rzemieślników zrzeszonych czy indywidualnych, prawie nie chałupników. Asortyment, choć od roku odrobinę się zwiększył w niektórych pozycjach, nadal żenująco ubogi.

Zerknijmy na wystawę reprezentacyjnego sklepu w „Do mu Wędkarza” w Warszawie, aby się zorientować co się produkuje — co wcale jeszcze nie znaczy, że podobny asortyment można spotkać w sklepach miast wojewódzkich, nie mówiąc o powiatowych czy mniejszych.

Z żyłką nie jest źle. Gorzowska, choć nie jest szczytem szczytów, nie ustępuje jednak średniej jakości żyłce zagranicznej, bywałą natomiast braki poszczególnych numerów (grubości) i żyłki barwionej. Ubogi jest repertuar spławików, brak tych specjalnych do dalekich wyrzutów. Zaledwie kilka typów kołowrotek o ruchomej szpulce i to raczej lichej konstrukcji. Nędza w kołowrotkach o szpulce stałej, czasem

# Czytelniccy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

## OPERACJA PLASTYCZNA

Turysta ze Szczecina — Od dłuższego czasu poszukuję gabinetu kosmetycznego, zajmującego się zabiegami operacyjnymi nosa, uszu itd. Słyszałem, że taki zakład istnieje w Poznaniu?

RED. — Klinika Chorób Gardła, Nos i Uszu Akademii Medycznej w Poznaniu wykonuje operacje plastyczne, o ile zabiegi te związane są ze zmianami tych narządów. Operacji czysto plastycznych klinika nie wykonuje. Tego rodzaju operacjami zajmuje się oddział Chirurgii Plastycznej Szpitala Miejskiego w Polanicy. (1312)

## ZASWIADCZENIE O ZAROBKACH

F. S. Poznań-Wola — Dla celów urzędowych potrzebuję zaświadczenia o wysokości moich zarobków. Czy do podstawowej pensji dołącza się premię z funduszu zakładowego i inne?

RED. — Zaświadczenie o wysokości zarobków winno zawierać wszelkie wynagrodzenie pracownika otrzymywane z zakładu pracy, a więc premie. Jedynie w zaświadczeniu o wysokości zarobków do celów rentowych nie uwzględnia się niestałych nagród, jak i wypłat z funduszu zakładowego. (1705)

## POCZTA NIE ODPOWIADA

Tadeusz K. — Czy poczta powinna pokryć szkody wywołane zmianą treści telegramu?

RED. — Zgodnie z art. 57 ustawy z 31. I. 1961 roku o łączności (Dz. U. nr 8, poz. 48) odpowiedzialność Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za nienależyte wykonanie usług związanych z eksploatacją sieci telegraficznej, ogranicza się do zwrotu opłat w całości lub części. Poczta nie ma więc obowiązku wyrównania szkód wywołanych zmianą treści telegramu. (1642)

## KOMU NIE WOLNO

### ZAWIERAĆ MAŁŻEŃSTWO

L. L. Ostrów — Jakież pokrewieństwo nie zezwala na zawarcie związku małżeńskiego?

RED. — Według Kodeksu Rodzinnego i opiekuńczego art. 14 i 15 nie mogą z sobą zawierać małżeństwa następujące osoby: krewni w linii prostej (np. babka z wnukiem czy dziadek z wnuczką) rodzeństwo i powinowaci w linii prostej (ojczym — pasierbica, teść — synowa). Jednakże sąd z ważnych powodów może zezwolić na zawarcie małżeństwa między powinowatymi. Niedopuszczalne jest również małżeństwo między przysposobionymi i przysposobionym (adoptyjnymi). (1548)

## WYPowiedzenie

### W OKRESIE PRÓBNYM

J. R. członek spółdzielni — Czy w okresie próbnym można zwolnić pracownika umysłowego?

RED. — Można. Po to jest przecież okres próbnym. Należy tylko wypowiedzieć umowę o pracę.

Termin jest krótszy i wynosi dla pracowników umysłowych 2 tygodnie. Umowę taką rozwiązuje się po wypowiedzeniu w dniu pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego. (1704)

## PLITY GRAMOFONOWE

Kierowniczka Klubu — W naszym klubie posiadamy adapter, ale mamy kłopoty z kupnem płyt. Czy istnieje jakaś instytucja, która wysyła płyty za zaliczeniem pocztowym?

RED. — Płyty gramofonowe wysyła za zaliczeniem pocztowym Powszechna Księgarnia Wyszukiwa. Mieści się ona w Warszawie przy ul. Nowolipie 4. (1633)

## NIELEGALNA PRAKTYKA

L. Z. — Jakie konsekwencje prawne grożą osobie prowadzącej nielegalną praktykę lekarsko-dentystyczną oraz nie posiadającą dyplomu lekarza czy technika dentysty? Jaka instytucja powinna się zająć likwidacją tej „praktyki”?

RED. — Sprawą likwidacji nielegalnie prowadzonej praktyki dentystycznej zająć się powinien organ do spraw zdrowia powiatowej rady narodowej, zaś kwestiami finansowymi i podatkowymi organ finansowy tego prezydium. (1662)

## ZAMELDOWANIE W POZNANIU

Stały Czytelnik „Głosu” — W jaki sposób można uzyskać w Poznaniu zezwolenie na zameldowanie na pobyt stały.

RED. — Taką zgodę wyrażają wydziały spraw wewnętrznych dzielnicowych rad narodowych. Badają one sytuację mieszkaniową, możliwość uzyskania pracy osoby ubiegającej się o zezwolenie, wreszcie stwierdzają czy pobyt stały jest konieczny, biorąc pod uwagę względy gospodarcze i społeczne. (1662)

## PADACZKA I PRAWO JAZDY

Paweł R. — Bardzo dawno temu chorowałem na padaczkę. Obecnie jestem zupełnie zdrowy. Kiedy ukończyłem kurs samochodowy, przyznałem się, że kiedyś chorowałem. W związku z tym odmówiono mi prawa jazdy. Gdzie się udać na badania, które stwierdziłyby, że jestem zdrowy?

RED. — Osoby, które kiedyś chorowały na padaczkę nie powinny nigdy siadać za kierownicą. Bardzo łatwo bowiem o wypadek. No we badania mogą tylko potwierdzić chorobę, ale nie mogą jej wykluczyć. Jest to bowiem choroba przewlekła, a leczenie może jedynie zmniejszyć i osłabić napady. Przepisy wydane przez Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia zabraniają dokładne badania chorych i odmawiają im prawa jazdy także amatorskiego. (1685)

wych przynęt), mówiąc krótko, do niczego. A sztuczne muszki...? Gorzki płacz i zgrzytanie zębów.

Brak też przyrodziewku wędkarskiego. Nie chodzi o wędkarską „Modę Polską”, ale trudno znaleźć jakąś nieprzemakalną pelerynę czy płaszcz lub kurtkę z kapturem, albo lekkie gumowe buty tzw. wodery — chyba, że się ma jakieś chody w rybołówstwie morskim.

## Syty głodnego...

Tak to minorowo wygląda, choć jest mnóstwo potencjalnych nabywców i sporo potencjalnych producentów towaru, do którego nie trzeba tysięcy ton zasadniczych surowców, a do uzupełniania importu nie trzeba milionów dewizowych. Towaru, o którego produkcji debatują od paru lat różne komisje z udziałem przedstawicieli wędkarskiego związku, o który to towar od lat upominają się wędkarze. Bardzo niewiele może się zaopatrzyć w potrzebne drobiazgi zza granicy — oświadczył lub przez wyjeżdżających znajomych albo w komisje. Większość jest skazana na łaskę, a raczej nielaskę pozbawionych kupieckiej wyobraźni handlowców, producentów i ich opiekunów z wyższego szczebla. Tak jak by wśród tych łaskawców nie było wędkarzy.

Ale chyba są: wędkarze przecież są wszędzie.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

## NOTATNIK KULTURALNY

### PREMIERY W TEATRACH

Na obu scenach dramatycznych trwają już przygotowania do kolejnych premier. Na 19 sierpnia planowana jest premiera komedii Oskara Wilde'a „Wachlarz lady Windermere” w reżyserii Jowity Piękiewicz, na 2 września premiera zapomnianego dramatu Tadeusza Micińskiego „W mroczak złotego pałacu”, zapowiadane przez nas i przez afisze teatralne pod tytułem „Bazyliśca Teofanu”. Spektakl ten reżyseruje Marek Okopiński.

### WYSTAWA EKSLIBRISU MUZYCZNEGO

Z okazji konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego Biuro Wystaw Artystycznych organizuje wielką wystawę ekslibrisu o tematyce muzycznej. Codzienna poczta przynosi już organizatorom wystawy zgłoszenia i przesyłki z pracami. W wystawie wezmą udział plastycy z 16 krajów, którzy pokazą ponad 200 ekslibrisów. Jak pamiątki, z okazji poprzedniego konkursu odbyła się już w Poznaniu wystawa ekslibrisu muzycznego w Pałacu Kultury.

### POZNANIANKA NA FESTIWALU

W zbliżającym się sopockim festiwalu piosenki weźmie udział po raz pierwszy przedstawicielka Poznania. Jest nią Urszula Sipińska, studentka PWSSP w Poznaniu. Występy jej na festiwalu opolskim spotkały się, jak pamiętamy, z bardzo życzliwym przyjęciem prasy i krytyki.

### KONIEC PLASTYCZNEJ CHAŁTURY?

Jak się dowiadujemy, Pracownice Sztuk Plastycznych przyjęły na siebie obowiązek weryfikowania wszelkich prac z dziedziny sztuki użytkowej, także tych wykonywanych poza PSP. Począwszy od 1 lipca powołane zostały do życia specjalne zespoły rzeczoznawców zorganizowane w biurach weryfikacyjnych. Zespół taki zawiązał się również w Poznaniu. Może uchroni on nas od sztuki dekoracyjnej tej klasy np. co ściana ozdobna na Placu Wolny Ludów czy dekoracja szczytowa Długo Dziecka. Projekty te wykonane zostały właśnie poza PSP bez fachowej weryfikacji. (ob)



Dziś w Montrealu

## Trudne zadanie dla Kirszenstein i Wenera

Montreal powitał lekkoatletyczną reprezentację Europy. W nocy z poniedziałku na wtorek przybyła tu specjalnym samolotem z Frankfurtu 70-osobowa ekipa (47 zawodników i 23 zawodniczek), która w dniach 9-10 bm. rozegra mecz z drużyną Ameryki.

Wprawdzie w tym roku Montreal — miasto światowej sławy — gościł już wiele znakomitości, ale przyjazd najlepszych lekkoatletów Europy wywołał olbrzymie zainteresowanie. Na lotnisku sportowców powitali przedstawiciele „EXPO-67” oraz władze miasta. Wśród najpopularniejszych gości byli: rekordzista świata w rzucie dyskiem, Czechosłowak Danek, węgierski młotacz Gyula Zsivovszky i reprezentantka Polski Irena Kirszenstein, która musiała udzielić wielu wywiadów dziennikarzom kanadyjskim.

Drużyna Europy przybyła do Montrealu w nieco innym składzie, niż poprzednio zapowiadano. W ostatniej chwili w zespole zaszło kilka zmian wskutek kontuzji. Dokooptowany został sprinter włoski Giannattasio, który będzie rezerwowym w biegu na 100 m. Na dystansie 1500 m Norpotha (NRF) zastąpi Francuz Wadoux.

Na 110 ppł. zamiast Francuza Duriea wystąpi Trzmiel (NRF). W skoku wzwyż jako rezerwowi wyznaczony został Szwed Dahlgren. W skoku w dal Beer (NRF) zastąpi swego rodaka Klause. W pchnięciu kulą na miejsce kontuzjowanego Polaka Komara wstąpił węgierski reprezentant Birkenbach (NRF). W rezerwie jest drugi młotacz NRF — Gloeckler. W dysku zamiast Loscha (NRF) wystąpi Simeon (Włochy).

Jak podaje agencja AFP, na dystansach 100 m i 200 m kobiet part nerka Ireny Kirszenstein będzie Węgierka Annemarie Toth. Wstąpi ona zamiast Ewy Klobukowskiej, która nie mogła wyjechać do Montrealu z powodu kontuzji.

Trener francuski Bobin i kapitan lekkoatletycznej reprezentacji Francji Jocelyn Delecour odwiedzili stadion — „Autostrade”, który będzie areną meczu Europa-Ameryka.

Po zapoznaniu się z urządzeniami, obaj mieli miny niewesołe.

„Bieżnia ma 440 jardów długości i bardzo ostre wiraże — powiedział sprinter francuski Delecour — dla zawodników startujących na 200 m, 400 m oraz w sztafetach jest niekiedy trudna. Na wirażach trzeba uważać, aby nie wylecieć z toru”.

Pozostałe urządzenia są w nie najlepszym stanie, ponieważ ostatnio na stadionie odbywało się wiele różnego rodzaju imprez. Trawa na boisku jest prawie całkowicie zniszczona.

Wiadomość o biegni z pewnością zaniepokoiła naszych reprezentantów. Przecież 200 m, 400 m i sztafety — to nasze konkurencje. Kirszenstein i Wenera są wysokiego wzrostu i bieganie na ostrych wirażach zawsze sprawiało im wiele kłopotu. W korzystniejszej sytuacji jest Badeski — zawodnik niski o małej wadze. Ciekawe, jak w tych warunkach poradzi sobie nasza sztafeta reprezentacyjna 4x100 m kobiet.

W drużynie europejskiej nastroje są optymistyczne. Dyrektor techniczny ekipy — A. Takac (Jugosławia) oświadczył dziennikarzom: „reprezentacja Europy jest silnym zespołem. Możemy oczekiwać nie tylko wyników na najwyższym poziomie, ale także zwycięstwa”. (so)

### Dziękujemy

hokeistom poznańskim Lecha za pozdrowienia z obozu kondycyjno-szkoleniowego z Trzcianki. Z czymy pomyślnego startu w nadchodzących rozgrywkach — oraz kierownictwu i uczestnikom obozu wędrownego 8 Liceum im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za pozdrowienia z Bałtyku.

## Kolarstwo

### Czołówka Polski na ulicach Poznania

Po raz czwarty organizuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski wyścigi uliczne w Poznaniu o puchar Prezydium RN Poznania. Zwycięzca trzech poprzednich wyścigów w kategorii seniorów został nasz czołowy zawodnik J. Magiera z Krakowa.

Jak zapowiadają się dzisiejsze wyścigi? — Sekretarz POZKOl. Z. Siódmiak uważa, że z uwagi na liczną frekwencję startujących oba wyścigi: seniorów i młodzieżowców będą ciekawe. Na starcie stanie około stu młodych kolarzy. natomiast w gronie seniorów należy się liczyć z uczestnictwem około 60 zawodników, w tym całej naszej kadry.

Na jakich dystansach pojedą kolarze?

— Młodzi zawodnicy muszą przejechać trasę 30 km. natomiast ich starsi koledzy 60 km. Przypominamy, że start nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 przy ul. Wyspiańskiego na wysokości ul. Wojskowej (tam znajdują się będzie również meta). Trasa obejmuje ul. Wyspiańskiego, al. Reymonta, ul. Chociszewskiego i ul. Jarochowskiego.

Skąd pochodzą uczestnicy, zgłoszeni do dzisiejszej imprezy?

— Z Warszawy, Krakowa, Lublina, Szczecina, Katowice itd. Z Wielkopolski swoich kolarzy zgłoszą wszystkie sekcje naszego okręgu. (p)

### O sportową atmosferę na piłkarskich boiskach

W trosce o poprawę atmosfery na stadionach i boiskach piłkarskich Polski Związek Piłki Nożnej przy pomocy Telewizji Polskiej oraz tygodnika „Sportowiec” organizuje coroczne puchary „Fair Play” oraz „Kibica”.

W ubiegłym sezonie zakończonym w czerwcu puchar „Fair Play” zdobył zdecydowanie piłkarze Górnika Zabrze, którzy nie otrzymali ani jednego punktu karnego. Drugie miejsce zajęła sekcja ciska Pogoń, również 0 pkt., ale jej piłkarze mieli dwa napomnienia i dlatego drużyna szczecińska przegrała rywalizację z jedyną zabra. Warto dodać, że obydwie te kluby również w poprzednim sezonie zajęły dwa pierwsze miejsca. Na dalszych pozycjach w ostatnich rozgrywkach ligowych uplasowały się ŁKS Łódź i Zagłębie Sosnowiec — po 1 pkt. Ostatnie miejsca zajęły natomiast: GKS Katowice — 21 pkt. i Zawisza Bydgoszcz — 42 pkt.

Ciekawe, że pierwszych 11 klubów w tej punktacji otrzymało łącznie tylko 60 pkt. karnych, a trzy ostatnie aż 82. W II lidze zwyciężyła Odra Opole — 0 pkt. przed Lotnikiem Wrocław — 2 pkt. i Thorzem Wałbrzych — 3 pkt. Ostatni w punktacji Start Łódź zebrał aż 118 pkt.

Znaczenie gorzej przedstawiała się sytuacja w ligach międzywojewódzkich. Tam mała ilość punktów była rzadkością. Najgorzej było w grupie warszawskiej. Równocześnie w pucharze „Kibica” w I lidze zwyciężyła Wisła Kraków, a w II lidze — Gwardia Warszawa. Ciekawe, że triumfatorzy pucharu „Fair Play” — piłkarze Górnika Zabrze, nie karani od lat mają równocześnie najgorszą widownię. Kibice Górnika zajęli wspólnie ze zwoleńnikami Cracovii przedostatnie miejsce. Na ostatniej pozycji uplasowali się na tomist zwolennicy szczecińskiej Pogoni. (so)

**TECHNIKUM MECHANICZNE I ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**  
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych  
w Poznaniu  
ulica Krańcowa 9 — telefon 720-31, w. 540  
PRZYJMIE JESZCZE  
na nowy rok szkolny  
kandydatów do klas I  
**ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**  
na wydziały:  
tokarski — chłopców i dziewczęta  
mechaniczny — chłopców  
szlifierni — chłopców i dziewczęta  
kwalifikacji przemysłowych — chłopców  
Uwaga: do nauki w zawodzie kowal przemysłowych przyjmowani będą chłopcy, którzy ukończyli 16 lat życia.  
Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenia w granicach do 650 zł w ostatnim roku nauki, ubrania robocze i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w przemyśle.  
Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, prowadzonym przez szkołę.  
K6145

### Pracownicy poszukiwani

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Bema 10 — zatrudni zarządcę  
**ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wyznaczeniem wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.  
K5895

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy na budowach mieszkalnych i zamiejscowych następujących pracowników:

- SZKLARZY
- MALARZY
- MURARZY
- ROBOTNIKÓW I ROBOTNICE BUDOWLANE
- MONTERÓW SILNIKOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ul. Obornicka nr 227/229.  
K6066

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, St. Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKA DZIAŁU MAGAZYNÓW materialnie nieodpowiedzialnego wymagane: wykształcenie średnie oraz 9 lat praktyki w zawodach ekonomicznych.
- REWIDENTA — INWENTARYZATORA wymagane: wykształcenie średnie oraz 6 lat praktyki w księgowości, kurs inwentaryzatorów.  
K6050

Nowo powstałe Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Budowlanego w Poznaniu — zatrudni na miejscu do pracy następujących pracowników:

- 2 INŻYNIERÓW i 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — ze znajomością projektowania budownictwa i kosztorysowania — zaraz.
- od m-ca XII br. — KIEROWNIKA BAZY TRANSPORTU — wymagane wykształcenie co najmniej średnie z długoletnią praktyką.
- od m-ca X br. — KIEROWNIKA DZIAŁU ZAPATRIENIA — wymagane wykształcenie wyższe, względnie co najmniej średnie, z długoletnim stażem pracy w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu — w zależności od posiadanych kwalifikacji.

Podania wraz z życiorysem prosimy składać: „Prasa”, ul. Grunwaldzka nr 19 dla M6163.

**Praca**  
Potrzebna opiekunka do dzieci z noclegiem. Rawa 61, po godz. 16.  
4350g

Przyjmę zaraz na stałe pracownika na gospodarstwo rolne. Marcin Szukała, Paproc 140, pow. i poczta Nowy Tomys.  
10780p

Uczeń krawiecki potrzebny od 1 września. Poznań, Ratajczaka 27 m. 8 — Sychala.  
3676g

Gospościa dochodząca dobre warunki, potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3890g.

Panią do dziecka przyjmę. Warunki do omówienia. Ogrodowa 9 m. 35. po godz. 19.  
3700g

Potrzebna pomoc na 5 godzin dziennie do malowania z siedmiolletnim dzieckiem. Zgłoszenia: Semałkowska, Kórnicka 26 A m. 1.  
3730g

### Sprzedaż

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, bardzo dobry stan. Poznań, Soboteczka 21, od godz. 16.  
3668g

Zetor 25 silnik, sprzedam. Oborniki Wlkp., Kasztanowa 4.  
10871p

Okazyjnie sprzedam przy czepek ciemnoniebieski, 3,5 tony, w dobrym stanie. Leopold Mamet, Proszna, poczta Wyszyny, pow. Chodzież.  
10813p

### Łokale

Wynajmę komfortowy pokój, trzem studentom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3865g.

Pokój dla trzech uczniów wynajmę. Byczyńska 10 m. 1.  
3784g

Zamienię duży pokój, kuchnię, balkon, samodzielnie centrum Lesna, na 2 pokoje kuchnia, samodzielnie w Poznaniu — Gnieźnie — Koninie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3818p.

### Wojciech Kluj

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**DZIECI, ZIĘĆ I WNUCZKA Z MŁŻEM**  
Dojazd autobusem z Dębca.  
4444g

Dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany szwagier i wujek

**Czesław Bernaczak**  
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona  
**ZONA Z RODZINĄ**  
Poznań, ul. Kosinińskiego 11 m. 32.  
4518g

Okazja! Okazja!  
**Śledzia i śledzika**  
**SOŁONEGO**  
KUPISZ  
W CENIE 6 I 7 ZŁ ZA 1 KILOGRAM  
OFERUJĄ SKLEPY  
**RYBNE I OGÓLNOPOŻYWCZE**  
K6317

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA**  
przyjmuje w naukę zawodu do  
**ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ**  
o specjalności:  
**KIEROWCA - MECHANIK**  
chłopców z terenu m. Poznania i powiatu  
WARUNKI PRZYJĘCIA:  
ukończone 4 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończone 15 lat.  
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:  
— w I roku nauki — 150,— zł  
— w II roku nauki — 320,— zł  
— w III roku nauki — 600,— zł  
Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje  
Zasadnicza Szkoła Budowlana Poznań, ul. Grunwaldzka 152.  
M6149

**Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu**  
ulica Kościuszki 57 — telefon 548-47  
**OTWIERA**  
**KURS KIEROWCÓW samochodowych - motocyklowych kategorii amatorskiej w dniu 10 sierpnia 1967 roku o godzinie 16.**  
Informacji udziela sekretariat Zakładu — Poznań, ul. Kościuszki 57, lub telefonicznie od 8-18.  
K6265

**Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział Wojewódzki w Poznaniu**  
organizuje  
**KURSY MISTRZOWSKIE dla kierowców, mechaników samochodowych i zawodów pokrewnych (przyspieszone).**  
♦ Kurs trwa 10 tygodni, a zajęcia odbywają się w niedzielę.  
♦ Otwarcie kursu następuje w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.  
Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów w Poznaniu, ul. A. Lampe 7, tel. 554-45 w godzinach od 8-19 w sobotę od 8 do 16.  
K6368

**UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną PIECZĄTKĘ**  
o brzmieniu:  
Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotułach, ul. Chłobrego nr 17  
Telefon 426 — 572  
(12)  
K6336

Pokój dwuosobowy do wynajęcia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3675g.

Odstąpię pokój z kuchnią, samodzielną umywalką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5732g.

Młode spokojne małżeństwo, poszukuje pokoju, od września lub później. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3607m.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią, Piłate z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3625m.

Małżeństwo, bezdzietne, poszukuje pokoju z kuchnią, może być dozorstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3667m.

Rencista, poszukuje małego pokoiku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3681m.

Panów na pokój przyjmę, wspólny i samodzielny. Krzywińska 10 (Górczyn za torami).  
3685m

Przyjmę chłopaków ze szkół średnich wzgl. zawodowych na pokoje. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3711m.

### Nieruchomości

Gospodarstwo 5,83 ha, ornej 3,4 ha, reszta łąka i sad, sprzedam pilnie. Kargowa, ul. Górna 21, pow. Golechów. 10770p

Kupię gospodarstwo do 15 ha pszenno buraczanej ziemi z wygodami. Kaziemierz Rogusz, Teresin 19, p-ta Biała, pow. Trzcianka.  
3662g

Sprzedam spiesznie parcelę oparkowaną pod budowę 940 m<sup>2</sup> w okolicy Mosiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2747gpr.

Dnia 8 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawieszę, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, w 53 roku życia,  
**Stanisława Kuik**  
z domu KUJAWA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA  
Poznań, ul. Szmarzewskiego 60 m. 12. 4513g

W dniu 7 sierpnia 1967 r. zmarła, po ciężkiej chorobie  
**Ewa Napierała**  
długoletnia, sumienna pracownica naszego Szpitala.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. VIII. 1967 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.  
Rodzinie Zmarłej  
**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA**  
składają:  
**DYREKCYJA I PRACOWNICY**  
Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Poznaniu.  
K6391

Wzrostem i wielkim bólem, że dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarł, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.  
**Wojciech Kupeczyk**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Dębca, przy ul. Bluszczowej.  
W głębokim żalu i smutku pogrążeni  
**CORKI, SYN, ZIĘĆ I WNUKI**  
4437g

Dnia 6 sierpnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 89, sp.  
**Andrzej Sawikowski**  
emeryt kolejowy  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu regionalnym w Miłostowie (Główna).  
W smutku pogrążeni  
**CORKA, SYNOWIE wraz z RODZINAMI**  
Poznań, ul. Powidzka 8.  
4456g

Redaguje: Kolegium Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-35; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

Dnia 7 sierpnia 1967 r. zmarła, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, sp.  
**Maria Mikołajczak**  
z domu OBARSKA  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.  
W głębokim smutku pogrążeni  
**CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI**  
Swarzędz, ul. Mała Rybacka 2.  
4436g

W dniu 7 sierpnia 1967 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek, sp.  
**Jan Marinowicz**  
em. major b. WP, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Powstańczym.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Kasztelańska 23.  
4508g

W dniu 4. VIII. 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik  
**Józef Woźniak**  
Pogrzeb odbył się we wtorek, 8. VIII. 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.  
W Nimierz straciłmy dobrego pracownika i nieodżałowanego kolegę.  
**DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA**  
Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.  
K6375

Dnia 6 sierpnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 89, sp.

Redaguje: Kolegium Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-35; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7



|          |                    |
|----------|--------------------|
| Sierpień | Juliana            |
| 9        | Słońce: 4.24—19.31 |
| Sroda    |                    |

#### TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”.

#### KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Niepokój wychowanka Törlessa” (NRF 16 1.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 30 „Darling” (ang. 16 1.); BAŁTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 1.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF 11 1.); g. 18, 20, 15 „Tyłe wierności na nic” (węg. 16 1.); GONG — g. 10, 12, 15, 16, 18, 20, 30 „Uroczą gospodynię” (USA 14 1.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Dzień dobry, to ja” (radz. 16 1.); GWIAZDA — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Doktor Freud” (USA 16 1.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA 14 1.); MINIA-TURKA — g. 17, 30, 20 „Janosik” (czeski 14 1.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Węz ja, jest mo ja” (USA 16 1.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Listek figowy” (węg. 16 1.); PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Dzwony dla bosych” (czeski 18 1.); PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Niezłomny Wiktor” (USA 11 1.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30 „Zwariowana noc” (pol. 11 1.); g. 15, 17, 30, 20 „A to historia” (USA 14 1.); RUSALKA (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 15, 30, 18, 20, 30 „Grek Zorba” (USA 16 1.); TĘCZA — g. 18, 20 „Casanova 70” (włoski 16 1.); WARTA — g. 15, 17, 30, 20 „W kraju Komanów” (USA 16 1.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 17, 19, 15 „Sposób na kobiety” (ang. 18 1.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Osiadła wiatr” (USA 14 1.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Najpiękniejsza oszustwa świata” (franc. 16 1.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Izrael — Bliski Wschód”.

#### MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.  
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (Stary Rynek) — g. 11—17.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.

#### WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967. ze zbiorów Muzeów Narodowych — Poznań. Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.  
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Pieknobulgarii” — g. 10—19.  
BWA (St. Rynek — Arsenali) — prace malarskie Z. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.).  
Stała wystawa mebli — Swarzędz ul. Wrzesińska 28. g. 9—17.  
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenali) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).  
Pałac Kultury (hol główny) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 14 bm.).

#### DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).  
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, tel. 510-21).  
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).  
Ambulatoria: (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — całą dobę; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 całą dobę; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 tel. 612-71 całą dobę.  
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 — Staroleśka 79 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

#### RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Co przyniosła nowe problemy”; 9 Dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Muz. rytmów i melodii; 10 „Byli z nami”; 10.20 Franc. muz. baletowa; 11 Mel. i piosenki; 12.10 Muz.

#### Nowe bilety miesięczne na liniach PKS

## Dla poprawy warunków podróżowania

Zgodnie z wydanym przez Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem, PKS wprowadził z dniem 1 lipca br. nowe wzory biletów miesięcznych dla pracowników i uczniów. W Poznaniu i województwie, w związku z brakiem odpowiedniej liczby legitymacji i kart (kłopoty z drukarnią), nowe bilety miesięczne sprzedawane są sukcesywnie w poszczególnych oddziałach.

Od dawna już istniała potrzeba unormowania i załatwienia wielu problemów związanych z biletami miesięcznymi na liniach PKS. Prawie codziennie do Zarządu Województwa oraz do redakcji wpływały listy od czytelników — posiadaczy biletów miesięcznych, którzy skarżyli się, że PKS nie gwarantuje termino-

### Palimy więcej tytoni krajowych

Zeszłoroczna podwyżka cen na papierosy (wyższa na papierosy z tytoni importowanych i minimalna na krajowe) miała między innymi na celu odciążenie naszego bilansu płatniczego. Przynosi też spodziewane rezultaty. Jeśli w roku 1965 kupiliśmy za granicą 16 555 ton tej drogiej i do tego trującej używki, to w roku ubiegłym — już o prawie 3 000 ton mniej. W pierwszych 4 miesiącach bieżącego roku, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, import tytoniu zmalał o dalszych 3 195 ton, a w kwietniu skurczył się do 746 ton przy 2 341 ton w kwietniu 1966.

Warto przypomnieć, że w latach 1955—1965 wydatki na import tytoniu, nie będącego przecież artykułem pierwszej potrzeby, wzrosły w niepokojącym wprost tempie: z 58 na 118 mln. zł dewizowych. Przesławienie się palaczy na tytonie krajowe pozwala przeznaczyć oszczędzone dewizy na kupno innych, bardziej potrzebnych ludności towarów zagranicznych. (pch)

### Chłuba Nowego Miasta

Park Tysiąclecia na Nowym Mieście jest rzeczywistą chlubą mieszkańców tej dzielnicy. Budowany przez nich w czynię społecznym, pięknie wprost każdego miesiąca. Prace społeczne i w tym roku są tam kontynuowane. Niedawno Park Tysiąclecia wzbogacił się o nową kawiarnię, również wybudowaną społecznie. To też coraz więcej mieszkańców szuka wytchnienia wśród dobrze zagospodarowanej części parku.

Fot. — K. Przychodzik



ludowa narodów radzieckich; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 13x15 min. ork. i zesp. rozrywk.; 13.45 Pieśni kompozyt. hiszpańskich; 14 „List z Polski”; 14.15 Muzyka operowa; 15.05 „Nasze spotkanie”; — Korea; 15.25 Konc. rozr.; 16 „Po południe z młodzieżą”; 18 „I znów nietakty muzyczne”; 18.43 „Kwadran z dedykacją”; 19.10 „Wielkie spotkanie”; 19.30 Konc. żywczeń; 20.35 „Ognisty strop”, wiersze poetów Powstania Warszawskiego; 21.05 Konc. chopinowski — Wł. Horowitz; 21.35 „Książki, które na was czekają”; 22.05 „Studio M. 2”; 22.25 „Wesoły kramik”; 22.40 „Piosenki przed 23-cią”; 23.15 Balladirew: 1 Symfonia C-dur; 0-10 Program nocny z Łodzi; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz — 8.35 Felieton Red. Społ.; 8.45 Polska muz. ludowa, wyk. zesp. ludowe PR; 9 „Musical morski”; 10.05 Koncert rozrywk.; 10.50 „Cichy Don”; 11.10 Publicyst. międzynarod.; 11.20 Muzyka poważna; 12.25 Ze znanych operetek i musicali; 12.50 „Lekarz z podziemia”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Koncert rozrywkowy; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 Zesp. instrum. i soliści w repert. rozrywk.; 15.30 Dla

wego przejazdu do pracy, lub szkoły i z powrotem.

Wyglądało to w ten sposób, że na przykład autobus zdążający w godzinach rannych ze Środy do Poznania miał w Kórniku zabrać 20 pasażerów posiadających bilety miesięczne na tę linię i na ten kurs. Zdawało się jednak, że autobus wyruszający ze Środy był tak przeładowany pasażerami jadącymi na bilety miesięczne i normalne, że kierowca — służąc nie zresztą przestrzegając przepisów ruchu drogowego — nie zatrzymywał się w Kórniku, gdyż miał już komplet pasażerów.

Jedną z przyczyn była zbyt wielka liczba biletów miesięcznych sprzedawanych przez PKS. Jak wykazywały szczegółowe kontrole, wiele osób fałszowało zamówienia na bilety. Zdarzało się na przykład, że pracownik danego zakładu wykorzystując niewagę sekretarki czy kadrowca stemplował kilka, a nawet kilkanaście zamówień, które następnie rozdał wśród swoich krewnych i znajomych. Dlatego wprowadzając nowe bilety miesięczne, PKS zmienił nieco system ich sprzedaży i żąda przy wydaniu nowej legitymacji (ze zdjęciem) — dowodu osobistego dla sprawdzenia podanego w zamówieniu miejsca zamieszkania i pracy. Innowacja ta dała pierwsze wyniki. Na początku lipca br. tylko w jednej kasie oddziału I PKS w Poznaniu prawie 300 osób zrezygnowało z kupna biletu miesięcznego, kiedy dowiedzieli się, że wraz z zamówieniem muszą przedstawić również dowód osobisty. Jak poinformowano w Zarządzie Wojewódzkim PKS wszystko wskazuje na to, że liczba osób korzystających z biletów miesięcznych zmniejszy się tylko w Poznaniu o około półtora tysiąca.

Zmniejszona w ten sposób liczba pasażerów korzystających z biletów miesięcznych, których koszt stanowi zaledwie 25 proc. normalnego biletu, pozwoli PKS-owi na sprawienie niejsze, niż dotychczas obsługiwanie ruchu osobowego. Wspomniane zmiany były konieczne również dlatego, że liczba znajdujących się w gestii PKS-u autobusów nie wzrasta tak szybko jakby sobie tego życzyli pasażerowie. W 1967 r.

efektywny przyrost w województwie poznańskim (po odliczeniu wozów przeznaczonych do kasacji) wynosi 67 autobusów, z tego zdecydowana większość przeznaczona jest na zamknięte przewozy pracownicze. Radykalna poprawa nie nastąpi także w 1968 r. PKS otrzyma bowiem 163 autobusy lecz do kasacji trzeba będzie przeznaczyć 134. Jeszcze gorzej sprawa przedstawiać się będzie w 1969 r. Przybędzie 136 autobusów, a wycofanych z ruchu zostanie aż 135. PKS musi zatem wprowadzać pewne innowacje (jak np. sprawa nowych biletów miesięcznych), które chociaż w części przyczynią się do poprawy sytuacji na osobowych liniach PKS (s)

## Udręczeni lokatorzy proszą o pomoc

Niejednokrotnie pisaliśmy o udręce lokatorów, mieszkańców domu, w którym znajduje się kawiarnia „Filmowa”. Sąsiedztwo to daje się im we znaki, zwłaszcza tym którzy od kawiarni dzieli tylko sufit. Chociaż nie tylko. Ostatnio np. w notatce pt. „Echa starych melodii” pisaliśmy o zmuszaniu bliźszych i dalszych mieszkańców tej ulicy do wysłuchiwania koncertów, organizowanych w „Filmowej”.

Na naszą ostatnią notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie z dyrekcji PZG Kawiarnie i Bary Mleczne, w której między innymi czytamy: My ze swej strony jesteśmy zadowoleni z pracy tego zespołu... i dalej: „Być może, że w okresie letnim, kiedy chętnie i często otwiera się okna zasięgu działania zespołu jest nieco szerszy niż to przewidywaliśmy”.

Właśnie o to chodzi, że jest lato i mieszkańcy chętnie otwierają okna, ale nie wszyscy chętnie słuchają starych melodii, zwłaszcza że wieczorami pragną spokoju i ciszy.

Obecnie znów najbliżsi sąsiedzi „Filmowej” skarżą się, że sprzątanie kawiarni odbywa się w godzinach nieco dzwinnych, bo od godz. 23 do 3 rano, lub dłużej. Każde przesunięcie krzesła lub stołu, głośniejsze otwieranie okien, rozmowy prowadzone przez sprzątających oraz hałas wywołany np. przewożeniem jakiegos mebla — przerywa lokatorom i tak już niespokojny sen. Na razie interwencje w tej sprawie u kierownictwa „Filmowej” nie odniosły skutku. Nie pomogło też pismo skierowane 2 marca br. przez lokatorów do dyrekcji PZG Kawiarnie i Bary Mleczne. Po prostu do dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

O tym samym utrapieniu tych samych lokatorów pisaliśmy na łamach „Głosu” w 1963 r. Wówczas dyrekcja, okazując dobrą wolę, przesunęła godzinę sprzątania na rano (od godz. 6), co mieszkańcy przyjęli z dużą ulgą. Dlatego więc od dłuższego czasu znów sprząta się lokal w nocy? Rozżalenie lokatorów jest zrozumiałe. Sąsiedztwo „Filmowej” przysparza im wiele zdenerwowania i przeszkadza w wypoczynku.

Wydać się, że dyrekcja PZG Kawiarnie i Bary Mleczne może i powinna uczynić wszystko, by kawiarnia „Filmowa” przestała być udręką dla lokatorów. W tym przypadku chodzi o dobrą wolę, o zrozumienie najbliższych mieszkańców, któ-

— K. B. Baczyski; 23 „Muzyka noka”; 23.50 Śpiewa Czesław Niemien; 24 Aud. Radia ONZ.

#### TELEWIZJA

ŚRODA: 10—11.25 — „Szesnastawiosna” — fab. film radz. (Poz.) — lat 12; 12.25 — Wiadomości; 17.30 — „Na zdrowie”; 17.50 — PKF; 18 — Wschodnia TV — Śladami Marii Skłodowskiej Curie”; 18.30 — „Tryptyk baletowy” — „Coś nowego”; 18.55 — Film krótkometrażowy: 19.05 — „Pisarz o książkach”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Ostatni pojedynek” — film z serii „Podziemny front”; 20.55 — Rep. filmowy „Morska Parada Wojskowa — z pokazów Marynarzy Wojennej ZSRR; 21.05 — Magazyn Światowid; 21.35 — „Zamach na burmistrza” — film TV prod. USA; 22.25 — Dziennik.

CZWARTEK: 16 — Sprawozdanie filmowe z Międzynar. Zawodów Lekkoatletycznych AMERYKA — EUROPA z Montrealu; 18.50 — „Na ratunek” — film prod. ang.; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.55 — „Osiół” film krótkometrażowy; 20.25 — TV Teatr Sensacji pt. „Simone wyswa Hermana”; 21.50 — „Wostan” — film dok. o Stanistawie Wojciechyskim; 22.05 — Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo zmian w programie.

## Na szosach i drogach

### Śmierć zbiera krwawe żniwo

Prawie codziennie komunikaty prasowe przynoszą doniesienia o tragicznych w skutkach wypadkach drogowych. Najczęściej przyczyną ich powstawania jest, niestety, lekkceważenie przepisów ruchu drogowego.

Kilka dni temu poważny wypadek wydarzył się pod Głogowem, gdzie nasz rodak, stale mieszkający w Anglii, prowadząc samochód osobowy, wpadł na ciężkiego „Stara” z naczepą. Wynik zderzenia był tragiczny — wszyscy pasażerowie, w tym dwoje dzieci, zginęli. Powodem zderzenia było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki, który, mimo że wiedział, iż jest na drodze podporządkowanej, przeciął drogę samochodowi jadącemu po drodze głównej. Podobny

wypadek zdarzył się w Poznaniu. Na skrzyżowaniu ulic: Libelta i Kościuski autobus zjechał drogę takśwce. Dwie osoby zostały zabite. I tutaj kierowca nie respektował znajdującego się tam znaku podporządkowania.

Takich przykładów można by przytaczać znacznie więcej. Sytuacja w ruchu drogowym jest coraz gorsza. Kultura jazdy niektórych kierowców pozostawia wiele do życzenia. Dotyczy to przede wszystkim osób prowadzących ciężkie pojazdy. Czując się bezpiecznie w mocnych i wysoko usytuowanych kabinach, lekceważą oni samochody osobowe i motocykle, nie mówiąc już o osobach pieszych. Nadmierna szybkość i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, to najczęstsze przyczyny wypadków. Również kierowcy samochodów osobowych, zwłaszcza młodzi nie są tu bez winy. Jak podaje Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO — 31 lipca br. około godz. 17.10 na ul. Warszawskiej w Poznaniu samochód osobowy marki „Renault”, prowadzony przez 19-letniego Wojciecha E. potracił na przejściu dla pieszych 52-letnią kobietę. Poniosła ona śmierć na miejscu.

Województwo poznańskie znajduje się, niestety, w czołówce krajowej pod względem liczby wypadków drogowych. W pierwszym półroczu br. kroniki MO zanotowały 1162 wypadki, w których zginęło 91 osób, a 987 zostało rannych. Szczególnie tragicznie sprawa ta przedstawiała się w lipcu br. Wydarzyło się bowiem 315 wypadków, w których zginęło 21 osób, a 315 zostało rannych. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego jest to wzrost w wypadkach o 140, w zabitych o 6, a rannych o 145. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w Poznaniu, gdzie w lipcu mieliśmy 75 wypadków (8 osób zabitych i 70 rannych). W porównaniu z lipcem ubr. jest to wzrost o 100 procent (w zabitych o 700 procent). Spośród powiatów najgorzej sytuacja przedstawia się w Szamotułach (18 wypadkach, 3 zabitych i 17 rannych), Koninie (19, 1 20), Kole (15, 0, 17), Środzie (10, 2, 11) i Gnieźnie (14, 2, 12).

Aby zapobiec chociaż części wypadków MO planuje przy współudziale wydziałów komunikacji szereg przedsięwzięć takich jak wycofanie z ruchu samochodów niesprawnych technicznie, odbieranie praw jazdy osobom nagminnie naruszającym przepisy drogowe oraz zastrzeżenie karnych środków represji. Wydaje się, że trzeba to przeprowadzić jak najszybciej. (s)

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Po co ta przedprzedaż?” z dnia 15 lipca br., w której pisaliśmy o podwójnym sprzedaniu biletów z miejscówkami (do Rogoźna), otrzymaliśmy wyjaśnienie z PBP „Orbis”. Przedsiębiorstwo to pisze, że po sprawdzeniu w kasie PKS, okazało się, że miejscówki nie były podwójnie sprzedane, a miejsca zajęte prawdopodobnie przez osoby nieupoważnione, lub nie posiadające przydziału miejsc siedzących. Należało w tym przypadku — zdaniem przedsiębiorstwa — interweniować u konduktora, lub kierowcy.

Co do konieczności przedłużenia godzin otwarcia placówki „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii — w tym o czym również pisaliśmy w tej samej notatce — potwierdzono słuszność naszej pretensji. Z uwa- jednak na ograniczenie etatów nie można wcześniej otwierać tej placówki. (a)

Maria Kobylńska — Autorowi artykułu chodziło o zwrócenie uwagi na pewne zjawisko. Nie miał zaś charakteru interwencyjnego, dlatego nie możemy podać bliższych danych. (1819)

K. Krauze — Redakcja nie zamieszcza ogłoszeń w rubryce „Wczoraj pisali do nas”. Może Pa ni nadać tylko ogłoszenie płatne w Biurze Ogłoszeń. (1826)

Frackowiak Poznań — Podajemy adres: Poznańska Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, ul. Palacza 134, (1832)

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Po co ta przedprzedaż?” z dnia 15 lipca br., w której pisaliśmy o podwójnym sprzedaniu biletów z miejscówkami (do Rogoźna), otrzymaliśmy wyjaśnienie z PBP „Orbis”. Przedsiębiorstwo to pisze, że po sprawdzeniu w kasie PKS, okazało się, że miejscówki nie były podwójnie sprzedane, a miejsca zajęte prawdopodobnie przez osoby nieupoważnione, lub nie posiadające przydziału miejsc siedzących. Należało w tym przypadku — zdaniem przedsiębiorstwa — interweniować u konduktora, lub kierowcy.

Co do konieczności przedłużenia godzin otwarcia placówki „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii — w tym o czym również pisaliśmy w tej samej notatce — potwierdzono słuszność naszej pretensji. Z uwa- jednak na ograniczenie etatów nie można wcześniej otwierać tej placówki. (a)

Maria Kobylńska — Autorowi artykułu chodziło o zwrócenie uwagi na pewne zjawisko. Nie miał zaś charakteru interwencyjnego, dlatego nie możemy podać bliższych danych. (1819)

K. Krauze — Redakcja nie zamieszcza ogłoszeń w rubryce „Wczoraj pisali do nas”. Może Pa ni nadać tylko ogłoszenie płatne w Biurze Ogłoszeń. (1826)

Frackowiak Poznań — Podajemy adres: Poznańska Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, ul. Palacza 134, (1832)

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Po co ta przedprzedaż?” z dnia 15 lipca br., w której pisaliśmy o podwójnym sprzedaniu biletów z miejscówkami (do Rogoźna), otrzymaliśmy wyjaśnienie z PBP „Orbis”. Przedsiębiorstwo to pisze, że po sprawdzeniu w kasie PKS, okazało się, że miejscówki nie były podwójnie sprzedane, a miejsca zajęte prawdopodobnie przez osoby nieupoważnione, lub nie posiadające przydziału miejsc siedzących. Należało w tym przypadku — zdaniem przedsiębiorstwa — interweniować u konduktora, lub kierowcy.

Co do konieczności przedłużenia godzin otwarcia placówki „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii — w tym o czym również pisaliśmy w tej samej notatce — potwierdzono słuszność naszej pretensji. Z uwa- jednak na ograniczenie etatów nie można wcześniej otwierać tej placówki. (a)

Maria Kobylńska — Autorowi artykułu chodziło o zwrócenie uwagi na pewne zjawisko. Nie miał zaś charakteru interwencyjnego, dlatego nie możemy podać bliższych danych. (1819)

K. Krauze — Redakcja nie zamieszcza ogłoszeń w rubryce „Wczoraj pisali do nas”. Może Pa ni nadać tylko ogłoszenie płatne w Biurze Ogłoszeń. (1826)

Frackowiak Poznań — Podajemy adres: Poznańska Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, ul. Palacza 134, (1832)

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Po co ta przedprzedaż?” z dnia 15 lipca br., w której pisaliśmy o podwójnym sprzedaniu biletów z miejscówkami (do Rogoźna), otrzymaliśmy wyjaśnienie z PBP „Orbis”. Przedsiębiorstwo to pisze, że po sprawdzeniu w kasie PKS, okazało się, że miejscówki nie były podwójnie sprzedane, a miejsca zajęte prawdopodobnie przez osoby nieupoważnione, lub nie posiadające przydziału miejsc siedzących. Należało w tym przypadku — zdaniem przedsiębiorstwa — interweniować u konduktora, lub kierowcy.

Co do konieczności przedłużenia godzin otwarcia placówki „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii — w tym o czym również pisaliśmy w tej samej notatce — potwierdzono słuszność naszej pretensji. Z uwa- jednak na ograniczenie etatów nie można wcześniej otwierać tej placówki. (a)

Maria Kobylńska — Autorowi artykułu chodziło o zwrócenie uwagi na pewne zjawisko. Nie miał zaś charakteru interwencyjnego, dlatego nie możemy podać bliższych danych. (1819)